№ 193 Czwartek 27 sierpnja (9 września) 1909 r. Rok IV.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Prorezna 13, Telefon 2464.
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9, Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 2—3. Sekretarz od 12—2.
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	miesiecz.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata. W kraju	—.85	2.50	4.50	8.—
„ Za granicą	1.35	4.—	7.—	14.—

Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb

Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Notatki informacyjne.

Biuro Tow. Oświata (Kreszczatik 1 lub «Ogniwo») otwarte od 10 do 3 popołudniu codziennie oprócz niedziel i świąt.

Biuro kij. rz.-kat Tow. dobroczynności, M.-Żytomierska Nr. 8, otwarte każdodziennie od 10 do 2 oprócz świąt i niedziel.

Biuro Koła kobiet polek otwarte raz na tydzień we czwartek od godz. 1—3 po poł. Funduklejowska 26 m. 1.

Biuro Pol. Tow. kolonii letnich w Kijowie W. Podwalna 23; otw. od 3—6

Biuro Związku równ. kobiet polskich otwarte od 12 — 2 z wyjątkiem poniedziałku i środy, przyjmuje wpisy oraz udziela informacyi. Michajłowska Nr. 19 m. 2.

Biuro „Wydziału Letnisk" przy Kij rzym.-kat. Tow. dobr. (M.-Żytomierska 8) otwarte codziennie od g. 5 do 6 po poł. oprócz świąt i niedziel.

Biuro pracy przy kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, Mała Żytomierska Nr 8, otwarte codziennie od 10 do 5 oprócz świąt i niedziel. Filia Laboratorna Nr 12 przy schronisku św. Jadwigi.

Obchód stuletniej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu.

Poisoy mieszkańcy, zagubionego w górach, Krzemieńca dopełnili obowiązku względem całego narodu...

Wśród ruin i cmentarzy rozległ się radosny głos życia...

W chwili, gdy Juliusz Słowacki po sześćdziesięcioletnim śnie trwożnym w mogile wygnańczej wraca do ziemi rodzinnej i w pełni chwały i blasku objawia się w najgłębszem sanctuarium ducha narodu — rodzinne Jego miasto otoczyło ten powrót hołdem szczerym i do głębi wzruszającym, hołdem serdecznym i — radosnym...

Przy licznym zjeździe ze wszystkich zakątków Wołynia obchód jubileuszowy trwał w ciągu dwóch dni — 23 i 24 sierpnia. Zanim atoli dotkniemy szczegółów uroczystości, musimy przedewszystkiem zaznaczyć, że możność dopełnienia tego aktu sprawiedliwości i wdzięczności zawdzięczamy inicyatywie i wysiłkom proboszcza krzemienieckiego ks. Michała Bieleckiego i komitetu, który wspólnie z nim pracował.

Komitet jubileuszowy bezpośredni (t. j. krzemienieckie Rz.-Kat. Tow. Dobroczynności) oraz, że tak powiemy, pomocniczy składały następujące osoby:

Ksiądz proboszcz krzemieniecki Michał Bielecki, Mieczysław Łowiński, Jan Sawczyński, Bolesław Tkaczyński, Władysław Lenczowski, d-r Józef Jakubski, Józef Szyszko, Walery Świętochowski, Władysław Szymański, Mieczysław Andrycz, Leon Czaplicki, pp. Wilkoszewscy (ojciec i syn).

Oraz panie.

Marya hr. Rzyszczewska, doktorowa Józefowa Jakubska, Stefania Czaplicka, Stanisława Czepielewska, Janina i Helena Świętochowskie, Jadwiga Michałowska, Halina Szyszkówna.

Dużą a czynną pomoc w czasie obchodu okazali Kaźmierzowie hr. Dunin-Karwiccy z córką ze Stebłówki i pp. Karolowie Rogusey z Nowogo Stawu.

W imieniu Koła literatów i dziennikarzy polskich w Kijowie i w imieniu „Dziennika Kijowskiego" złożył hołd należny prezes Koła p. Edward Paszkowski, a w imieniu Związku Polskiego przemawiał proboszcz berdyczowski ks. szambelan Bączkowski.

Ponadto nadszedł szereg depesz, które w tem miejscu przytaczamy:

Hołd pamięci Wieszcza składa *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie*.

W hołdzie składanym temu, co unieśmiertelnił Waszej Ikwy brzegi, łączymy się z wami, bracia dalecy, a zawsze tak blizcy— *Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie*.

Śród was święci dziś setna rocznica urodzin Juliusza Słowackiego. W święcie tym przyjmuje udział cała Polska więc i polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Niech duch Wieszcza natchnie rodaków jak pracować dla kultury polskiej. Niech żywi nie pozwala zapomnieć i przed narodem nosią oświaty kaganek. *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.*

Łącząc się w hołdzie, szanownym rodaczkom i rodakom zebranym w Krzemieńcu przesyłam serdeczne pozdrowienie. *Aleksander Głowacki (Bolesław Prus).*

Całem sercem łączę się z wami w czci wielkiego polskich dusz Wodza.
Wł. St. Reymont.

Myślą i hołdem jestem z wami.
Ksawery Krasicki.

Grodowi, który był kolebką świetlanej postaci Juliusza i źródłem Jego uczuć, natchnień i wiecznej tęsknoty, hołd składając, łączę się z obchodem jubileuszowym goście w Nałęczowie. *Ignacy Radliński, Jadwiga Siemieńska* (dwadzieścia innych podpisów).

W dniu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego na Jego ziemi rodzimej, składamy hołd nasz Królowi Duchowi poezyi polskiej i wielkiemu synowi tej ziemi. *Przegląd Krajowy z Kijowa.*

Łączymy się całym sercem z wami w hołdzie dla Wieszcza na ziemi, która nam dała Słowackiego. *Głos Warszawski.*

Miastu, dokąd wielki Juliusz myślą i sercem przenosił się z obczyzny, aby z matką ukochaną duchem obcować, ślemy pozdrowienie w setną rocznicę nieśmiertelnego poety. *Kuryer Warszawski.*

W setną rocznicę w miejscu urodzenia hołd tęczy, która życie wypromienia. Krzemieńczanom za zaszczyt wyhodowania śród siebie ducha wielkiego poety—cześć.
Redakcya „Świata".

Łączymy się z wami w uczczeniu pamięci wielkiego poety w jego mieście rodzinnem. *Goniec (warszawski).*

W dzień hołdu składanego wielkiemu Wieszczowi wołamy: niech żyje szczęsne miasto, które go wydało. *Nowa Gazeta.*

W dniu święta Juliusza duchem łączymy się z wami. *Dzień.*

Dumny rodem Króla Ducha
Cały Wołyń czołem bije...
Ikwa dziś pieśni słucha
Ja nad Ikwą sercem żyję.
Pelagia Merstin.

Nie mogąc przybyć na uroczystość, sercem i myślą jestem z wami.
Kazimierz Czosnowski.

Nie mogąc przybyć, myślą i sercem przyłączam się do wäs w dniu hołdu naszemu wielkiemu Wieszczowi.
Piotr Czosnowski.

Sercem biorąc udział w podniosłej uroczystości, składam korny hołd duchowi Wieszcza tam, gdzie jego Ikwa płynie i gdzie jego tęsknota stoi, jak archanioł złoty. Cześć inicyatorom obchodu.
Władysław Jankowski z Rygi.

Łącząc się w myśli z podniosłym nastrojem, przenoszę się duchem na szczyty Bony i Czerczy i z wyżyn ich wołam: nieśmiertelnemu twórcy Króla Ducha — cześć! Krzemieńczanin z Białegostoku *Gustaw Orzkiewicz.*

Zebrani na obchodzie jubileuszowym, składają wraz z Wami, rodacy, hołd wielkiemu twórcy Króla Ducha. *Dom Polski w Mohylowie Podolskim.*

(Po rosyjsku). Przesyłamy pozdrowienie z powodu odkrycia pomnika poecie, którym słusznie się chlubi blizki i bratni nam naród polski. *Sekretarz Towarzystwa Słowiańskiej Wzajemności w Petersburgu Lewszyn.*

Miał Krzemieniec i gości z dalszych stron, a wśród tych, których witaliśmy z otwartemi ramionami, znalazł się chór śpiewacki z Brodów, składający się z młodzieży reprezentującej „Czytelnię Akademicką" we Lwowie i „Towarzystwo młodzieży polskiej w Brodach".

Uroczystości rozpoczęły się właściwie już w czasie nabożeństwa rannego w kościele, które ze względu na święto nie mogło być żałobnem...

Kiedy z chóru kościelnego brodzki zespół śpiewacki zaintonował „Veni Creator", ogarnęło nas wszystkich głębokie, niekłamane wzruszenie. Rozległ się cichy płacz przed ołtarzem i tam w nawie, przepełnionej zwartą masą głów, które pochyliły się nagle...

Z ambony przemawiał ks. proboszcz dubieński.

Tego samego dnia po obiedzie odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele, pośrodku którego pod spuszczającemi się z sufitu festonami z kiru stał katafalk obłany światłem i tonący w kwiatach, a na przedniej jego stronie wychylał się z kwiecia portret Słowackiego.

Na ambonę wszedł proboszcz berdyczowski ks. Bączkowski i serdecznymi, pełnymi ciepła wyrazy charakteryzował świetlaną postać Wieszcza, podkreślając jego miłość dla Boga i dla ojczyzny i stawiając te dwie zasadnicze cechy poety, jako testament zostawiony narodowi. „Dużo cierpiał, bardzo kochał..." słuszną więc i szlachetną jest nasza wdzięczność dla niego.

Po skończonem nabożeństwie ks. proboszcz Bielecki w asystencyi licznego kleru, który z bliższej i dalszej okolicy zjechał, dopełnił poświęcenia tablicy marmurowej, poświęconej pamięci poety i wmurowanej w prawej bocznej nawie kościoła.

U stóp tablicy złożono wieńce:

1) Od krzemieńczan: Juliuszowi—Krzemieńczanie.

2) Od „Dziennika Kijowskiego": Juliuszowi Słowackiemu — Dziennik Kijowski.

3) Od młodzieży krzemienieckiej: Ukochanemu Wieszczowi Juliuszowi Słowackiemu od uczącej się młodzieży polskiej żeńskiego gimnazyum i szkoły handlowej w Krzemieńcu.

4) „Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganek." Nauczycielowi ducha polskiego, Juliuszowi Słowackiemu Polacy z Równego.

5) Od czechów krzemienieckich: Wełkemu slowanu, slawnemu polskemu poetowi Juliusu Slowackemu kremenecti cechowe.

Wieczorem w prześlicznie przybranej w kwiaty sali miejscowego klubu szlacheckiego odbyła się literacka część obchodu, którą zagaił słowem wstępnem specyalny delegat „Dziennika Kijowskiego" i kijowskiego Koła literatów i dziennikarzy polskich, prezes Koła Edward Paszkowski.

Przemówienie to zostało zakończone słowami:

„Chociaż stanowimy szczupłą garść tych, którzyby pragnęli, aby w dniu dzisiejszym grób Jego matki nie był samotnym... leczy naszych sił i pragnień nie wolno jest mierzyć zewnętrznym blaskiem czynu, których granice zakreśla konieczność...

„Myśl całego narodu jest dzisiaj z nami, niechaj więc nasze usty i przez nasze serca przemówi serce i dusza całej Polski... niechaj w najgłębszych tajnikach narodowego jestestwa Jego wielkie imię pozdrowione i na wieki we czci przechowane będzie!"...

Wieczór wypełniła wspaniała deklamacya utworów Słowackiego przez artystów warszawskiego Teatru Małego p. Laurę Pytlińską oraz pp. Orlińskiego i Kuncewicza; chór młodzieży z Brodów, których przyjmowano z zapałem i żywe obrazy z Anhellego i Balladyny.

W żywych obrazach przyjmowali udział: Panie: Janina i Helena Świętochowskie, Halina Szyszko, Stefania Czaplicka i Emilia Nowogrodzka.

I panowie: Wilkoszewscy (ojciec i syn), Leon Czaplicki, Walery Świętochowski, Władysław Szymański, p. Romejko i p. Zawadzki.

Dzień drugi t. j. poniedziałek rozpoczął się od uroczystego nabożeństwa żałobnego w asystencyi całego zgromadzonego na uroczystościach kleru, w czasie którego przemawiał również ks. Bączkowski, a chór młodzieży z Brodów wykonał pienia żałobne.

Po nabożeństwie nie bacząc na mały deszczyk oddzielne grupy posunęły na cmentarz dla oddania hołdu zwłokom Salomei Słowackiej...

Tu nad grobem przemówiła kilka słów serdecznych pani Laura Pytlińska, wzywając do krótkiej modlitwy za duszę Tej, która dała Polsce—Słowackiego...

O g. 3 po południu sale miejscowej szkoły handlowej zgromadziły przy stole biesiadnym kilkadziesiąt osób...

Przemawiał delegat „Dziennika Kijowskiego", wznosząc toast na cześć twardej pracy ofiarnej, która „zespala nas w zwarty szereg pracowników lepszego jutra". Pan Karol Roguski wzniósł toast na cześć proboszcza Bieleckiego, hr. Kaźmierz Dunin Karwicki na cześć młodzieży przybyłej z Brodów, p. Paszkowski za „drogich gości z Warszawy" i t. d.

Wieczorem w sali klubowej mieliśmy znów deklamacye, chór i żywe obrazy.

Czy mamy pisać o nastroju?..

Przeżyliśmy piękne dnie.

Zawdzięczamy je niestrudzonym wysiłkom ks. Michała Bieleckiego i jego drużyny pomocniczej; zawdzięczamy je naszym znakomitym gościom warszawskim i chórowi młodzieży z Brodów.

Goście warszawskich i galicyjskich przyjmowano owacyjnie. Był w tem zasłużony hołd dla artyzmu wykonawców i było w tem serdeczne „Bóg zapłać, żeście o nas nie zapomnieli"!...

Oto suchy zarys faktów.

Wrażenia osobiste zostawiamy do najbliższych numerów.

Grób Słowackiego.

O, Mistrzu cudotwórny, który swojem ciałem
Zamieniasz nam to miejsce na ziemię ojczystą,
Pozdrawiamy Cię duszą, z miłości ognistą,
Pozdrawiamy Cię sercem, krwią wezbranem całem!

*

Po pustyni Paryża tu odetchnąć czysto,
Taśmy razem, w oazie, na tem miejscu małem;
Do Polski, do ojczyzny natchnij nas zapałem,
Mów do nas, nieśmiertelny na wieki Artysto!

*

Opętaj nas twym duchem, miłością szalonym,
Zmuś codzień jej powtarzać miłości różaniec
I ku jej ideałom lecieć nieskończonym,

*

Abyśmy, choć na świata stąd rozejdziem krańce,
Wrzeli ogniem, u grobu Twego zapalonym,
I myślą: «Polska! Polska!» byli obłąkańce!

Kazimierz Labecki.

Z prasy polskiej.

W ostatnim numerze „Kuryera Poznańskiego" znajdujemy nie pozbawione głębszego znaczenia uwagi o kierunku myśli polskiej pod zaborem pruskim. Stwierdzając, że jubileusz Słowackiego jest świętem polskiego idealizmu, pisze w dalszym ciągu „K. Pozn.":

«Życie narodowe jest dzisiaj u nas pod zaborem pruskim pod wpływem ciągłego zmagania się z niemcami niewątpliwie bardzo intensywne, czasami nawet gorączkowe, ale zarazem bardzo płytkiem i wązkiem płynie korytem. Codzienne walki polityczne i ekonomiczne wypełniają je całkowicie. Przerażeni widmem germanizacyi duchowej, wzięliśmy się także do pracy kulturalnej, ale nie zaszliśmy jeszcze w niej daleko. Zanadto wszędzie urabiamy nasz byt narodowy li tylko pod kątem widzenia obrony przed naporem niemczyzny i przez to z góry pozbawiamy się samodzielnej inicyatywy pozytywnej. Przywykliśmy myśleć tymi samymi szablonami, co niemcy, i na niemieckich doświadczeniach, na niemieckich przesłankach filozoficznych i naukowych usiłujemy budować gmach narodowy. Próżne to przedsięwzięcie.

Żaden naród nie może bezkarnie ślepo naśladować obcego społeczeństwa. Wspaniałe rezultaty, które pewne metody, pewne poglądy i aspiracye przynoszą na gruncie umysłowości jednego narodu, zamieniają się w karykaturę i prowadzą do upadku, jeżeli się metody owe niewolniczo zastosowuje na terenie innego narodu z zupełnie innymi właściwościami umysłowymi i moralnymi.

Dzisiejszą kulturę i cywilizacyę niemiecką charakteryzuje skrajny materyalizm. Ten materyalizm dla duszy polskiej jest wprost zabójczym, bo cały nasz rozwój historyczny, cała nasza literatura i filozofia, wreszcie własne nasze popędy, dążenia i aspiracye dowodzą, że psychiczny podkład narodu polskiego jest na wskroś idealistycznym. Czyż zresztą naród, pozostający w niewoli u przemożnego pod względem potęgi materyalnej wroga, a dążący do wolności i samodzielności, może nadzieje swoje na innym oprzeć gruncie, jak na silnej, niezłomnej wierze w ostateczne zwycięstwo idealizmu?

Tego idealizmu jednak nie należy fałszywie rozumieć. Nie polega on bynajmniej na fantastycznym bujaniu w powietrzu, na zaniedbywaniu ekonomicznej strony życia. Nie ten jest idealistą, który chodzi z próżnemi kieszeniami, stroni od wszelkiej pracy i pluje tylko na lewo i na prawo na «podłych dorobkiewiczów». «Dorobkiewicz» w zwykłym tego słowa znaczeniu, to w istocie typ wstrętny, ale nie każdy, który się z niczego dorobił majątku, jest dorobkiewiczem. Przedsiębiorczy kupiec, dzielny przemysłowiec, inżynier śmiały, nowych szukający dróg, mogą być i są częstokroć największymi idealistami. Dobrobyt osobisty nie stoi temu bynajmniej na przeszkodzie. Przeciwnie, tylko na silnej podstawie materyalnej może się rozwinąć wielka i bogata kultura idealistyczna.

Ale kardynalnym warunkiem jest, aby ów dorabiający się kupiec, przemysłowiec, czy inżynier nie utonął w swych codziennych zabiegach materyalnych, aby majątek swój uważał nie za cel, ale za środek do celu wyższego, aby wyszedł poza swoje ciasne «ja» i dla ogółu poświęcił swoją pracę i swoje wysiłki. Hasło «Enrichissez-vous» — tak jak je wypowiedział słynny Guizot za «burżuazyjnego» króla Ludwika Filipa, słusznie potępiono, bo ogłoszone jako jedyna wytyczna, bez żadnych ograniczeń, bez żadnego

wyższego wskazania etycznego, prowadzi nieuchronnie do brutalnego wyzysku ekonomicznego, który musi wywołać przeciw sobie reakcyę w formie walk klasowych, a dalej do zupełnego zmateryalizowania i wyjałowienia duszy narodowej.

Że to niebezpieczeństwo w pewnym stopniu u nas istnieje, tego nie można zaprzeczyć. Nie z innego podłoża przecież wyrosła u nas zgnilizna sprzedawczykostwa, nie z innych pobudek wypłynęły owe dość liczne w ostatnich czasy objawy demoralizacyi narodowej wśród [illegible], o których prasa nasza tak szeroko się rozpisała. Przeciw tym symptomatom destrukcyi rozpocząć trzeba energiczną akcyę od podstaw. Zwalczanie choćby najostrzejsze piętnowanie [illegible] wypadków nie wystarcza. Tylko szeroko założona i samodzielna praca kulturalna, oparta na gruntownym znawstwie naszej psychiki narodowej, sięgająca głęboko do źródeł historycznej kultury polskiej, może życie społeczne podnieść na nowe tory rozwoju i rozkwitu.

Niejednego jeszcze przyjdzie nam od niemców nauczyć, niejedną ich zaletę sobie przyswoić i odpowiednio w naszych celach zużytkować. Ale pamiętać należy zawsze o odrębności naszego charakteru narodowego. Ten charakter przez wieki urobiony można udoskonalić i nowymi pierwiastkami wzbogacać, ale nie można go odrzucić [illegible]. Tylko na trwałym gruncie kultury idealistycznej, nie na sypkiej mieliźnie materyalizmu możemy budować gmach przyszłości naszej.

Powszechny kongres pokoju.

Na 17 sierpnia r. b. wyznaczone było otwarcie w Sztokholmie XVIII międzynarodowego kongresu pokoju, który, jak wiadomo, odłożono do roku przyszłego, [illegible] L. Tołstoja, mogącego według zdania komitetu narazić Szwecyę na [illegible]. Do kongresu były poczynione wszystkie przygotowania; posiedzenia kongresu miały się odbywać w [illegible] (Riddarhuset), a zebrania komisyi w jednej z sal izby posłów (Rigsdagshuset). Kongres ten zapowiadał się nader uroczyście i licznie, wobec zapowiedzianego przyjęcia udziału w nim wszystkich ważniejszych działaczy pacyfizmu, jak naprzykład: Tołstoja, bar. Sutner, Andrzeja Carnegie, prof. Lombroso, Fryderyka Passy, obiecali również swoją obecność jeszcze inne osoby, zaproszone na honorowych członków kongresu: prof. Masaryk, br. Potting, d-r Podlipny (z Pragi), burmistrz Wiednia rad. tajny [illegible], belgijscy ministrowie: Berner i baron de Campo, senator [illegible], hr. Alviella, poseł Van der Velde, duński prezes ministrów Neergard, szwedzki Lindman, minister spraw zagranicznych hr. Taube, senatorowie: Vilkander, Aerselius, Hildebrandt, hr. Rosen, biskup von Scheele, adwokat Staff, prezes norweskiej izby posłów, premier norweski Knudsen, prezes stortingu Berner, b. premier Levland, ministrowie: Hagerup i Grimm, francuscy senatorowie: de Constans, Labiche, b. minister Levon, Bourgeois, b. prezydent rzeczypospolitej Loubet, pani Severin, Flammarion, p. Marya Szeliga, lordowie [illegible] i Verdel, znany publicysta W. Stead; węgierscy ministrowie: hr. Apponyi, [illegible], prof. Vambery, prezes senatu włoskiego Manfredi i poseł do izby Marcori, senator prof. Pierantoni, burmistrz Medyolanu markiz Ponti, burmistrz rzymski Natan, minister Tittoni, b. minister [illegible], markiz [illegible], Fusinato, hr. [illegible]; posłowie ministrowie Betz, rad. tajny prof. Forster, pr. Botmer (z Berlina) i bar. Nefvil (z Frankfurtu), d-r Polak (z Warszawy), hr. Michał Tyszkiewicz (z Kijowa), prof. Kowalewski z Petersburga, Jakób Nowikow (z Odesy), pani [illegible] (z Moskwy), holenderscy ministrowie: Asser, de Beaufort, Borgesius; posłowie portugalscy d'Almeida i de Metta; ministrowie rumuńscy: [illegible]; szwajcarscy [illegible], Gobat, Gillo, Scherer, b. prezes tureckiej izby posłów Achmed Rizza i inni.

Sprawa mazurska.

Pod powyższym tytułem ukazała się niedawno broszura, autor której p. Konstanty Kościński przypomina o pruskich mazurach, asymilowanych zwolna przez niemców.

Biedny ten opuszczony szczep nie posiadał nigdy poczucia, że jest ludem polskim i niedaleka zdaje się jest chwila, gdy nad jeziorami mazowieckiemi mowa polska zaniknie na zawsze.

Mazowsze pruskie wprawdzie nie należało trwale do Polski, lecz polski charakter kraju był tak wybitny, że w czasach zależności Prus książęcych od Rzeczypospolitej w w. XVI i XVII polszczyzna była dobrze znana na dworze książęcym. Istniał tu ożywiony ruch piśmienniczy lutersko-polski, którego ogniskiem był Królewiec, a od r. 1718 do 1720 wychodziła tu tygodniowo, jedna z najstarszych gazet polskich, „Poczta królewiecka.

P. Kościński wylicza 430 polskich rodów szlacheckich, które w Prusach książęcych miały swe majątki. Obecnie jeszcze do pewnego stopnia pielęgnuje dawne tradycye lud wiejski. Szlachta natomiast uległa germanizacyi lub przeniosła się w inne strony.

Z upadkiem Rzeczypospolitej napór niemczyzny wzmógł się i z kolei zaatakował lud wiejski, pochód niemczyzny był ciągły i konsekwentny. Odpowiedzialny ten stosunek polskie straty. Gdy w r. 1787 było w Prusiech wschodnich 142 zbory ewangelicko-polskie, w sto lat potem, w r. 1887, liczba ta spadała do 114. W 24 parafiach zamilkł język polski. W ostatnim okresie germanizacya wykazać się już może jeszcze szybszemi zdobyczami. Gdy na dobitek siedla mazurskie ogarnął prąd emigracyi do zachodnio-niemieckich ognisk przemysłowych (około 80,000 mazurów wyemigrowało do Westfalii), spadła liczba ludności mazurskiej w ostatnich 25 latach z 327,000 do 147,000.

To co pozostało jest już nader łatwym łupem dla Niemiec z powodu braku poczucia przynależności do Polski. Już tylko starsza generacya trzyma się polszczyzny, młodsi chętniej mówią po niemiecku. By zaś świadomość nie rozwinęła się wśród mazurów, rząd pruski sztucznie [illegible] istnienie na Mazurach odrębnej narodowości mazurskiej i języka mazurskiego. [illegible] musiał też wyjąć spreparowany przez siebie „naród" z pod ograniczeń językowych, jakie narzucił ostatniemi czasy żywiołowi polskiemu w obrębie swej władzy. Odpowiadało to zresztą tradycyjnej polityce pruskiej [illegible] w państwie [illegible] z łagodności [illegible] wobec mazurów, których w przeciwieństwie do reszty polaków [illegible] pochłonąć łagodnie. Zgon ich ma być lżejszy, lecz tem pewniejszy.

Chcąc zaś zabezpieczyć mazurów przed narodową polską propagandą, założył rząd pruski specyalne pismo dla mazurów, wydawane w Królewcu. Nosi ono tytuł „Pruski przyjaciel ludu" i jest rozsyłane po większej części bezpłatnie. [illegible] wszystko, co polskie i umacnia silne i tak na Mazurach bałwochwalstwo dla potęgi pruskiego państwa i świetności niemieckiej kultury, a tem samem przygotowuje grunt dla zupełnego wynarodowienia mazurów.

Germanizacyi tej przeciwdziała jak dotychczas tylko jedno jedyne w duchu polskim wydawane pismo, t. j. wychodzący od trzech lat w Szczytnie „Mazur". Trudno jednak jest w tak krótkim czasie rozbudzić zanikłą świadomość narodową. W ostatnich czasach żywioł polski wzmocnił się nawet nieznacznie wskutek nabycia kilku majątków ziemskich przez polaków. Potrzeba jednak długich lat i potężnych wysiłków, by zrównoważyć ogromne szkody, wyrządzone żywiołowi polskiemu przez niemczyznę.

Węgrzy a polacy.

Na kongresie lekarskim w Budapeszcie.

Konferencya słowiańskich lekarzy.

Telegramy doniosły, że do komitetu wykonawczego międzynarodowego kongresu lokarskiego w Budapeszcie nie weszli wcale przedstawiciele polskich lekarzy. Węgrzy bowiem, mszcząc się za bojkot kongresu, odbywającego się pod flagą węgierską, przez narody słowiańskie Austryi (wyjąwszy polaków!!), postawili za zasadę, iż w komitecie wykonawczym powinny być reprezentowane państwa, a nie narody. W ten sposób węgrzy bezpośrednio przyczynili się do tego, iż żaden lekarz polski z pod trzech zaborów nie mógł wejść do komitetu. Oburzeni tem polacy opuścili bezzwłocznie kongres, wstrzymując się od udziału w nim nadal.

Odbyła się w Wiedniu konferencya lekarzy słowiańskich pod przewodnictwem prof. Wicherkiewicza z Krakowa. Uchwalono zaprotestować przeciwko uchwale kongresu lekarzy w Budapeszcie, że do stałego komitetu honorowego prezydyum mają być wybierani tylko lekarze tych narodów, którzy posiadają własne państwa. Uchwała ta kongresu budapeszteńskiego krzywdzi więc polaków, czechów, słoweńców i wogóle narody nie posiadające własnych rządów.

Podziękowanie czeskie.

W dziennikach czeskich ogłoszono „Podziękowanie narodu czeskiego narodowi polskiemu" tej treści:

„Wskutek jednomyślnej uchwały centralnego wydziału, narodowa rada czeska wystosowała do Zdzisława ks. Lubomirskiego, jako prezesa komitetu przyjęcia gości czeskich w Warszawie, następujące podziękowanie:

Mości książę! Wspaniałe przyjęcie czeskiej wyprawy, która zwiedzała zajmującą wystawę częstochowską w szczególności, a ukochaną Polskę wogóle, w dniach od 8-go do 13-go sierpnia; przyjęcie zgotowane przez wszystkie warstwy narodu polskiego w Królestwie Polskiem i wszędzie po drodze, poczynając od granic ziem korony czeskiej, aż do niezapomnianej Warszawy, uczyniło na całym naszym narodzie czeskim wrażenie głębokie i trwałe. Drodzy bracia polacy dostarczyli przedstawicielom narodu czeskiego przed całym światem nowego dowodu, że starodawne związki pokrewieństwa i braterstwa potomstwa Lecha i Czecha, związki, które przetrwały burze tysiąclecia, nietylko wiernie zostały dochowane, ale, przeciwnie, spotężniały i przetrwają wieki, jako niewyczerpane źródło wzajemnej miłości, pracowitego życia i szczęśliwszej, daj Boże, przyszłości obu bratnich narodów i całej wielkiej rodziny słowiańskiej.

Narodowa rada czeska, jako przedstawicielka czeskiej całości narodowej bez różnicy stronnictw i odmiennych interesów, przyjęła do wiadomości na wczorajszem wieczornem posiedzeniu centralnego wydziału sprawozdanie oficyalnego delegata swego o wspaniałem przyjęciu czechów w Polsce z najżywszą radością i postanowiła jednomyślnie poprosić ciebie, książę, jako prezesa komitetu przyjęcia gości czeskich w Królestwie Polskiem, abyś raczył za okazaną życzliwość i gościnność braterską przyjąć pełne szacunku i gorące dziękczynienia ogólno-narodowej instytucyi czeskiej, a to tak we własnem imieniu, jak i w imieniu całego narodu polskiego, i abyś raczył łaskawie te uczucia prawdziwej wdzięczności całego narodu czeskiego zakomunikować zwłaszcza szlachetnym domom polskim, wszystkim szanownym przedstawicielom różnych korporacyi polskich, zwłaszcza zaś dziennikarstwu, i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, że wszyscy uczestnicy wyprawy, zarówno jak cały naród czeski, wspominać będą pobyt czechów w Polsce z uczuciem zawsze żywej wdzięczności.

Sławnemu narodowi polskiemu, który w historyi kultury zapisał się wybitnymi czynami, starał się zawsze o postęp, prawdę i piękno, życzymy, jako ludzie i jako słowianie, wszystkiego najlepszego, wierząc, że nadchodzący 500-letni jubileusz wiekopomnego zwycięstwa pod Grunwaldem i Tannenbergiem, gdzie członkowie rodziny słowiańskiej społem stanęli przeciw butnemu wspólnemu wrogowi, stanie się świetną jutrzenką lepszej doby, jutrzenką szczęścia i sławy wszystkich bratnich narodów słowiańskich, aby historya ludzkości mogła zaznaczyć w dalekiej przyszłości spełnienie posłannictwa słowiańszczyzny w gronie narodów kulturalnych.

Z głębokim szacunkiem

Narodowa rada czeska: *D-r Podlipny*, prezes. *D-r Vrat. Czerny*, prezes wydziału zagranicznego.

* * *

Dziękczynne listy podobnej treści posłała narodowa rada czeska także burmistrzowi miasta Krakowa, d-r Leo, Stefanowi ks. Lubomirskiemu w Częstochowie, jako przewodniczącemu głównego komitetu wystawy, i p. Władysławowi Małkowskiemu, jako prezesowi przyjęcia gości czeskich w Częstochowie.

Bojkot towarów pruskich.

Spowodowany znanym artykułem «Berl. Tagebl.», zawierającym twierdzenie, że polacy bez towarów pruskich obyć się nie mogą, przesłał jeden z urzędników galicyjskiej Ligi pomocy przemysłowej, p. Gustaw Waldt, «Słowu Polskiemu» następujący list:

«Jako gorliwy zwolennik idei uwolnienia się od niemieckiej, a zwłaszcza pruskiej zależności pod każdym, a w pierwszym rzędzie pod względem ekonomicznym i przemysłowo-handlowym, jako skromny współpracownik na tej niwie, śmiem prosić Szanowną Redakcyę w imię dobra tej idei o zamieszczenie następujących uwag:

«Akcya bojkotowa jest pracą rozłożoną na lata, która dlatego, że postępuje powoli, że prowadzoną jest rozważnie i z namysłem, systematycznie wedle poszczególnych działów i z uwzględnieniem szkód materyalnych, jakieby poniosło kupiectwo nasze przez zbytnią gorączkowość, robi — być może — wrażenie nieudałej.

«Tak jednak nie jest.

«Wprawdzie wiele jeszcze gałęzi przemysłu niemieckiego nie uległo bojkotowi, a to dlatego, ponieważ albo nie dało się dotąd wyszukać źródeł zastępczych, albo też długoterminowe umowy z galicyjskimi odbiorcami, zobowiązania rachunkowe i t. p. na to nie pozwoliły. Natomiast bardzo wiele artykułów albo wcale już z Niemiec nie przychodzi, albo też przywóz ich znacznie się zmniejszył. Znane mi są fabryki niemieckie, których podróżujący od półtora roku nie wywieźli z Galicyi zamówień, a jeżeli w dalszym ciągu i mimo to uszczęśliwiają nas swoją obecnością, to chyba dlatego, ażeby próbować odzyskania straconych, daj Boże, na zawsze punktów zbytu. Niemcy aż nadto odczuwają skutki bojkotu, a jeżeli się do nich jawnie wobec nas nie przyznają, to z obawy rozwiania nimbusu o potędze swego przemysłu, którego nie chcieliby się pozbawić.

«Czego jednak sami nie mówią, mówi statystyka wywozowa, która stwierdza, że od czasu podjęcia akcyi bojkotowej wywóz do Galicyi zmniejszył się o 20 i parę mil. mk.

«A przecież wobec jej ogromu, stosunkowo krótki czas prowadzimy akcyę bojkotową, jeżeli więc dotąd wydała tak piękne owoce, jakichże skutków spodziewać się można po latach, kiedy i ci, którzy dotąd nie biorą w niej udziału, przejrzą i skupią się wokoło bojowników na polu ekonomicznem dla wspólnego dobra, dla wspólnej pracy».

Z prasy rosyjskiej.

„Nowoje Wremia" martwi się losami nieszczęsnych słowian, gnębionych przez niemców.

«Nigdy jeszcze zachodni słowianie nie odczuwali swej bezsilności tak bardzo, jak w chwili obecnej. Nielitościwa nawała niemiecka nie daje im ani chwili spokoju. Polacy poznańscy nie mogą dotychczas podnieść się po ciosie germanizmu, wymierzonym w formie prawa o wywłaszczeniu ziemi polskiej i zakazu używania języka polskiego na zgromadzeniach.

«Obecnie podobny cios wymierza germanizm czechom w Austryi. Coprawda nie zdecydowano się tam jeszcze na prawo wywłaszczenia ziemi czeskiej, ale zabrano się do zniszczenia głównej podstawy odrodzenia czechów — szkoły czeskiej. Zgnieść szkołę czeską tam, gdzie chroni od zaniku narodowość czeską — oto do czego zdążają wszelkie zarządzenia gwałtowne, które przedsięwzięło austryackie ministerstwo oświaty w ostatnich czasach».

Tu „Nowoje Wremia" przytacza szereg „gwałtów" austryackich, jak zamknięcie szkoły w Postornie, wypędzanie dzieci czeskich ze szkół w okręgach mieszanych, pogromy domów czeskich i t. d. Rząd austryacki patrzy na to obojętnem okiem i nie przedsiębierze nic dla usunięcia gwałtów.

«Sytuacya szkoły czeskiej w Austryi jest dziś bardzo smutna. Jest ona tem smutniejszą, że jeden z przywódców czeskich, p. Klofacz, bawi na zlocie sokolskim w Ameryce, drugi, p. Kramarz, zażywa wczasów letnich w swym majątku w Krymie i woli wykupić się od kłopotów osobistych jałmużną, w rodzaju ostatniej ofiary w kwocie tysiąca koron na zamkniętą szkołę czeską imienia Komenskiego w Wiedniu».

Po naganie, udzielonej przywódcom czeskim, dostają nauczkę polacy.

«W tym samym czasie polacy galicyjscy z profesorem Głąbińskim na czele robią wszystko, ażeby wzmocnić ministerstwo Bienertha, którego germanizatorska rola tak jasno w powyższych faktach się zaznaczyła. Jak pogodzić taką politykę polską z oświadczeniami przyjaźni polsko-czeskiej w Częstochowie i Warszawie — trudno się domyśleć. Kiedy reprezentanci czechów jechali na wystawę w Częstochowie, nie myśleli prawdopodobnie o tem, że wzmacniając placówki polskie na wschodzie, podkopują pod własnemi nogami grunt słowiański na zachodzie. Okoliczności prędko ich o tem przekonały.

«Życzyć wypada, ażeby i ta lekcya nie przepadła nadaremnie dla czechów i dla całej słowiańszczyzny. Wśród niej powinna wreszcie utrwalić się reguła, sformułowana przez delegacyę serbską na ostatnim zjeździe słowiańskim, która mówi: «Nie po słowiańsku czyni ten naród słowiański, który dla własnych swych interesów zawiera *pacta* z wrogiem ogólnym i pragnie wzrastać nie kosztem wrogów, a tylko kosztem innego narodu słowiańskiego».

Więc to niby polacy mają być tym narodem słowiańskim, który chce wzrastać kosztem innego słowiańskiego narodu? Co za głupia bezczelność!

(J).

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

⊙ W ciągu przyszłej sesyi Dumy ma być podobno rozważany projekt podatku od dochodów. W tych dniach ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich inspektorów podatkowych nakaz zgromadzenia danych o osobach, które musiałyby opłacać projektowany podatek. *Minimum* dochodu, podlegającego opodatkowaniu, stanowić ma tysiąc rubli rocznie. Dane te mają być podobno już przed 1 września zgromadzone w izbach skarbowych i natychmiast przesłane do ministerstwa skarbu.

⊙ W Moskwie niedawno znaleziono oryginalną puściznę po Puszkinie, składającą się z rękopisów, listów i... autentycznych weksli poety.

⊙ W swoim czasie pisaliśmy o projekcie połączenia morza Czarnego i Bałtyckiego zapomocą kanału. Obecnie uformowały się podobno aż dwa syndykaty, które starają się usilnie o uzyskanie koncesyi, ofiarowując za nią olbrzymią sumę pieniędzy. Na czele jednego syndykatu stoją dygnitarze petersburscy, na czele drugiego jeden z zagranicznych banków. Jak donosi «Riecz», pierwszy syndykat ma pewne, dość znaczne widoki powodzenia.

⊙ Ministerstwo wojny, jak pisze «Utro», opracowuje projekt prawa o odbywaniu powinności wojskowej przez starozakonnych. Podług tego projektu, ulga pierwszego rzędu ma być przyznawana tylko jedynakom; ulga drugiego rzędu pozostanie bez zmiany; ulga trzeciego rzędu ma być zupełnie skasowana. Wzięty do wojska, jeśli brat jego już służy w niem, będzie korzystał ze skróconego terminu służby: 20 miesięcy.

Kary, ściągane od rodziców i krewnych popisowych, ukrywających się przed poborem, mają być stopniowane, zależnie od stanu majątkowego karanych: od 150 do 500 rb. Natomiast ministerstwo wojny proponuje, aby starozakonnym, którzy powinność wojskową odbyli, przyznać prawo zamieszkiwania w całem państwie.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Godne uznania.** Pod Humaniem jest cukrownia Werchniaczka, nie różniąca się od wielu innych cukrowni w naszym kraju niczem, oprócz stosunku, jaki łączy pracowników z głównym zarządem. (Fabryka należy do T-wa Akcyjnego). Jaki jest ten stosunek, o tem świadczą fakty następujące:

Parę tygodni temu zmarł młody i zdolny wicedyrektor, niejaki p. G. Pozostała po nim wdowa z dziećmi bez żadnych środków do życia. Żadnej emerytury, żadnych oszczędności, pomimo dziesięciu lat pracy.

Zarząd fabryki pamiętał jednak o wdowie. Z inicyatywy głównego administratora p. H. M., który osobiście złożył kilka tysięcy, T-wo ofiarowało wdowie 10 tysięcy rubli, parę tysięcy złożył dyrektor. W ten sposób utworzył się kapitalik przeszło 20 sto tysięczny. Ulokowano go w interesie na dobry procent i wdowa z dziećmi ma byt zabezpieczony.

Nie jest to w Werchniaczce fakt odosobniony. Przed kilku laty zmarł tam w tych samych warunkach młody i ceniony lekarz p. A. S., o którym do dziś zachowano pamięć życzliwą w okolicach Humania. I po nim pozostała wdowa z trojgiem dzieci bez środków do życia. I jej również przyszedł z pomocą przedewszystkiem p. H. M., a za jego namową zarząd fabryki.

Stosunki te, tak rzadkie, niestety, w naszym kraju, cechuje jeszcze jeden rys charakterystyczny. P. H. M., dzięki któremu wyrobił się podobny stosunek do sierot po pracownikach, jak najstaranniej unika wszelkiego rozgłosu. Z tego tylko względu nie podajemy nazwiska.

Sprostowanie.

We wczorajszym numerze w kronice prowincyonalnej błędnie wydrukowano wskutek nieuwagi korektora w art. p. t. „Napad na dwór" nazwisko pp. Kotiużyńskich, jakoteż zamiast p. Maryanowa, p. Maryanna K., co niniejszem prostujemy.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 27 (9) Przeniesienie relikw. św. Kazimierza.
Jutro 28 (10) Augustyna B. W. D. K.

Wschód słońca godz. 5 m. 26
Zachód słońca godz. 6 m. 28
Długość dnia godz. 13 m. 2

— **Budowa kościoła w Żmerynce.** Gubernator kijowski zawiadomił naczelników policyi powiatowej, iż ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu się z generał-gubernatorem kijowskim podolskim i wołyńskim zezwoliło komitetowi budowy kościoła katolickiego w Żmerynce na zbieranie ofiar w granicach kraju południowo-zachodniego.

— **„Lud Boży".** Wyszedł z druku Nr 34 tygodnika „Lud Boży" i zawiera: 1) Przykłady pouczające. 2) „Na Przyźbie", wiersz El'a. 3) Upadek obyczajów. 4) Jedźmy na wystawę do Płoskirowa. 5) Pod Grunwaldem, wyjątek z powieści „Krzyżacy" H. Sienkiewicza. 6) Śmiech i łza. 7) Wiadomości kościelne. 8) Echa z ziem polskich. 9) Echa z Litwy. 10) Zawody aeroplanów. 11) Z tygodnia. 12) Wiadomości krajowe. 13) Kronika miastowa. 14) Telegramy. 15) Rozmaitości. 16) Żarty.

Dodatek I „Słowo Boże" zawiera: 1) Ewangelię na niedzielę 15 po Zielonych Świątkach. 2) Wytłómaczenie tej Ewangelii.

W dodatku II „Gazetka dla Dzieci" zamieszczono: 1) Nie płacz, wiersz H. Bojarskiej. 2) Władze duchowe człowieka. 3) Piosnka przewoźnika, wiersz. 4) Dotrzymaj słowa (dok.). 5) Warsztat stolarski.

— **Utrudnienia przy przyjmowaniu byłych studentów** uniwersytetu i studentów innych uniwersytetów wzrastają z tego powodu, że w tym roku poraz pierwszy zostaną ściśle przestrzegane przepisy dotyczące powinności wojskowej. Nie był dotychczas przestrzegany 1760 art. 47a zbiorów postanowień o powinności wojskowej, który brzmi:

„Niektórzy z wychowańców zakładów naukowych, po wyjściu z nich przed ukończeniem, byli pociągani do odbycia powinności wojskowej i na mocy art. 44 ustawy o powinności wojskowej otrzymali roczną prolongatę z powodu słabego zdrowia, a wślad za tem wstępowali do zakładów naukowych w celu dalszego kształcenia się i korzystali z prolongaty aż do skończenia zakładu.

Tymczasem wskazane osoby otrzymały prolongatę tylko na rok z powodu słabego zdrowia i po upływie rocznego terminu powinny stanąć powtórnie przed komisyą lekarską i poborową.

Z tego powodu wydaję rozporządzenie, aby władze szkolne nie zezwalały na różnego rodzaju przekroczenia przepisów art. 44 ustawy o powinności wojskowej..."

Studentów postępujących w podobny sposób w uniwersytecie do tej pory było bardzo wielu i obecnie napływa bardzo dużo podań o przyjęcie, wszystkie jednak kancelarya odrzuca bez względu na to, czy to są byli studenci, czy też studenci innych uniwersytetów.

Nie dotyczy to tylko tych osób, które są w uniwersytecie przeszło od roku.

— **Z wyższych żeńskich kursów.** Onegdaj pod przewodnictwem dyrektora kursów prof. Armaszewskiego odbyło się posiedzenie zarządu, na którym rozpatrywano podania o przyjęcie osób, które w pierwszym terminie złożyły podania.

— **Nominacya.** Pomocnikiem kuratora kijowskiego okręgu naukowego został mianowany członek rady ministerstwa oświaty Piewnicki.

— **Lekarz szkolny.** Lekarzem kijowskich szkół miejskich został mianowany d-r Hudym Lewkowicz.

— **Posiedzenie.** Dziś odbędzie się wspólne posiedzenie komitetu rejonowego z członkami komisyi ankietowej.

— **W sprawie Jurotatu.** Sprawa Jurotatu, o której w tych dniach pisaliśmy, weszła na nowe tory: 20 radnych złożyło prezydentowi miasta p. Djakowowi protest przeciw oddaniu pierwszeństwa firmie Wajntrob i Syn przed Jurotatem, pomimo że ostatni podejmował się dostawy medykamentów szpitalowi Aleksandrowskiemu za cenę o 1% niższą. Protest zostanie rozpatrzony na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej.

— **Podrożenie życia w Kijowie.** Kijowski konsulat austro-węgierski zapytał zarząd miejski, o ile podrożało życie w Kijowie. Prezydent miasta powiadomił konsulat, że cena na produkty spożywcze podniosła się o 25%. Szczególnie podrożały mieszkania.

— **Z komitetu rejonowego.** Powróciła z Odesy delegacya komitetu rejonowego do gen. Tołmaczewa, która prosiła go o poparcie kwestyi ładowania zboża do wagonów estokadowych i na statki w nocy i święta. Gen. Tołmaczew oświadczył delegacyi, że ze swej strony nic ma nic przeciw pracy świątecznej i nocnej; wobec tego d. 29 sierpnia w Odesie odbędzie się narada przedstawicieli komitetu giełdowego, kijowskiego komitetu rejonowego: p. Demczenki i Leontjewa oraz przedstawicieli kolei żelaznych dla omówienia szczegółów nocnego i świątecznego ładowania zboża oraz opracowania środków przeciw przeciążeniu portu odeskiego ładunkami zboża.

— **Komisya ankietowa.** Wczoraj zrana komisya ankietowa oglądała na stacyi Kijów I warsztaty służby ruchu i główny skład służby materyalnej. Wyjaśnienia dawali naczelnik służby trakcyi inż. Michajłow i zarządzający składem inż. Dobrykin.

Komisya uznała budynek mieszczący warsztaty za nieodpowiadający swemu przeznaczeniu, za ciasny i niewygodny.

O godz. 2 po poł. rozpoczęło się posiedzenie komisyi, poświęcone rozpatrzeniu spraw, służby trakcyi.

Dnia 29 b. m. wieczorem komisya ankietowa wyjeżdża do Kowla na Sarny; następnie uda się do Radziwiłłowa, Wołoczysk, Odesy, Reni i Humania.

— **Rewizya zjazdu.** Członek kijowskiej izby sądowej Ananjew zakończył rewizyę kijowskiego zjazdu sędziów pokoju. Jak nam mówiono przy rozpatrzeniu biurowości niektórych pozostających przy zjeździe komorników, wykryte zostały nietylko uchybienia wyraźnym przepisom prawa i nieprawidłowe obliczanie wynagrodzenia według taksy, lecz i nieprawidłowe prowadzenie sprawy finansowej. Poprostu niektóre wpływy nie były wcale zapisywane do książek, w których spotykają się nawet wyskrobane pozycye; komornicy brali opłaty za funkcye, które według prawa winni są wykonywać bezpłatnie, brali po 2 rub. 40 kop. za publikacye w gazetach prywatnych, oprócz opłat za ogłoszenia w prasie urzędowej i t. p.

Sprawozdanie o rewizyi zostanie przedstawione ministrowi sprawiedliwości.

Wobec wykrytych nadużyć, spodziewana jest rewizya dodatkowa całej biurowości komorników zjazdu kijowskiego.

— **Przedterminowe uwolnienie.** Wczoraj odbyło się posiedzenie XI wydziału kijowskiego sądu okręgowego w sprawie przedterminowego uwolnienia. Rozpatrzono sprawy 7 więźniów i zatwierdzono postanowienia specyalnej narady co do ich uwolnienia.

Jutro zostaną oni wypuszczeni na wolność.

— **Zmiany w sądownictwie.** Według zasługujących na wiarę pogłosek prokurator czernihowskiego sądu okręgowego Juszczenko zostanie mianowany członkiem petersburskiej izby sądowej, jego zaś miejsce obejmie prokurator starodubskiego sądu okręgowego Tułow.

— **Zamknięcie piekarni.** Władze policyjne zamknęły za antisanitarny stan piekarnie w domu Nr 56 przy szosie Brześć-Litewskiej oraz w domu N-r 13 przy ulicy Głuboczyckiej.

— **Reperacya chodników.** Wskutek zakończenia robót przy zabrukowaniu Kreszczatyku od ulicy Funduklejowskiej do W.-Wasylkowskiej z jednej i Aleksandrowskiej z drugiej strony, policmajster kijowski w rozkazie dziennym polecił rewirowym zaproponować właścicielom domów przystąpić natychmiast do reperacyi chodników we wskazanym rejonie.

— **Zakaz ruchu ciężarowego przez Kreszczatyk.** W rozkazie do policyi zabroniony został ruch dyliżansów i automobilów ciężarowych po Kreszczatyku, które to wozy zaliczone zostały do jednej kategoryi z wozami frachtowymi, a tym ostatnim postanowienia obowiązujące zabraniają przejeżdżać przez Kreszczatyk.

— EPIDEMIE. Od d. 16—22 sierpnia w kijowskich szpitalach zanotowano 6 wypadków tyfusu brzusznego, 12 plamistego, 11 powrotnego, dyfterytu 26, szkarlatyny 16, koklszu 31, dezynteryi 3.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania O. Piotrowskiej przy ul. Pańkowskiej nr 1 skradziono kosz z rzeczami wartości 152 rb.

— P. Serbinowej (ul. Żylańska nr 60) wydalona służąca E. Kuczerowa skradła bieliznę. Z mieszkania A. Borysenkowej, przy ul. Petrowskiej nr 30, skradziono książeczkę oszczędnościową na sumę rb. 301.

— W domu nr 36 przy ul. Jarosławskiej okradziono mieszkania Bielkina i Małkusa.

— NAPAŚĆ. W pobliżu lasku Kadeckiego dwaj rabusie napadli na S. Kokota, przewożącego z Bojarki do Kijowa rzeczy Gurowicza, zabrali jeden kuferek i uciekli.

— UJĘCIE ZŁODZIEI. Policya śledcza schwytała F. Żukowską, która skradła złote kolczyki; T. Boiksa i B. Kudiakowa, sprawców kradzieży u Grygorowicza Barskiego, oraz Helenę Konienkową, sprawczynię kradzieży u W. Suchodolskiego.

— W SPRAWIE UCIECZKI KOWALEWEJ. Wczoraj donieśliśmy o ucieczce aresztowanej za kradzież Heleny Kowalewej, którą strażnik prowadził z cyrkułu bulwarowego do sędziego śledczego 7 rewiru. W związku z tem gubernator kijowski na rozkazie do policyi, wydanym przez policmajstra z powodu ucieczki aresztowanej, zrobił następującą adnotacyę: «Zaproponować dyżurnemu rewirowemu cyrkułu bulwarowego Bondaroncе, aby w ciągu 24 godzin podał się do dymisyi, w przeciwnym razie uwolnić go bez podania. Komisarza cyrkułu bulwarowego, w obrębie którego zdarzył się powyższy wypadek, skazać na areszt 5-dniowy i uprzedzić, że w razie dalszych nieporządków w jego cyrkule zostanie uwolniony ze służby.

— SPOTKANIE POCIĄGÓW. Wczoraj na stacyi Żmerynka kolei Poł.-Zach. nastąpiło zderzenie pociągów. Wypuszczony ze stacyi pociąg towarowy nr 23 wpadł na trzy wagony osobowe, odczepione od pociągu nr 2. Lokomotywa pociągu towarowego i wagon za nią wyleciały z szyn. Pasażerowie pospadali z ławek i zostali dość silnie potłuczeni. Dwaj z nich Safonow i Rubinsztejn otrzymali rany i ciężkie obrażenia. Wszystkie 3 wagony osobowe zostały silnie uszkodzone.

— ARESZTOWANIE. Wczoraj na stacyi Kijów I żandarmerya aresztowała przybyłych jednym z pociągów: studenta tomskiego instytutu technologicznego Waldemara Kurca, żonę jego Eugenię i studenta uniwersytetu kijowskiego P. Wisznickiego. Wszystkich aresztowanych wysłano do cyrkułu Bulwarowego, gdzie zostali oddani do rozporządzenia wydziału ochrony.

— UCIECZKI ARESZTOWANYCH. Onegdaj z cyrkułu bulwarowego zbiegł aresztowany. Administracya cyrkułowa otrzymała za to ostre wymówki.

— Wczoraj znów z tego samego cyrkułu umknął zaaresztowany złodziej Gierasimow. Zrana wysłano go pod strażą jednego policyanta do biura policyi śledczej na Padole. Po drodze, przechodząc po zjeździe Wozniesieńskim, aresztowany umknął. W jaki sposób dokonał on tego, jeszcze niewiadomo, gdyż policyant, który go odprowadzał, stawił się z powrotem w cyrkule dopiero wieczorem i to w stanie nietrzeźwym.

— Wczoraj z cyrkułu płoskiego z sali przyjęć, skorzystawszy z zamieszania, spowodowanego znaczniejszym napływem publiczności, wyszedł na ulicę i znikł bez śladu zaaresztowany A. Manuchin.

— PORÓD NA ULICY. Wczoraj w dzień, w pobliżu domu Nr 36 przy ul. W.-Żytomierskiej, rozpoczął się u przechodzącej po ulicy Maryi H., poród. «Pogotowie» odwiozło ją do szpitala Aleksandrowskiego.

— SZAJKA BANDYTÓW. Onegdaj r-wirowy Lichoszerstow zaaresztował miejską Korszczukową, współlokatorkę niebezpiecznego kijowskiego bandyty. Przez aresztowanie Korszczukowej rozbita została szajka bandytów, która przez dłuższy czas operowała w obrębie cyrkułu łybedzkiego. Szajka ta dokonała napadów zbrojnych w piekarni Pironera, wędliniarni Poliaka, a rzeźnika Smolakowa, a także zamachu na stróża Budara na ulicy Nabierieżno-Łybedzkiej. Jednym z herszów tej szajki był b. r-wirowy Wasiliew, a szajka nazywała się «Wasiliewska». Do szajki tej należeli Wasiliew, Asnin, Radziszewski, Garkoluk i Naliwajko, którzy są wszyscy w więzieniu razem ze współlokatorkami trzech z nich. Ostatni bandyta z tej szajki, Rudnicki, został zabity podczas starcia z policyą na ul. Trzech Świętych.

— NIESZCZĘŚLIWA. W ciągu ostatnich 10 dni lekarz «Pogotowia» trzy razy okazywał pomoc lekarską Rajzie Lewit, która po pożarze przyjechała do Kijowa wraz z kilkorgiem drobnych dzieci na poszukiwanie męża. Krewnych Lewit w Kijowie nie ma, więc znużona jest [illegible] jałmużny. Wskutek głodu często zdarzają się jej na ulicy wypadki zemdlenia, co powoduje wzywanie «Pogotowia».

Z SĄDÓW.

Potwarz w druku.

Izba sądowa kijowska rozpatrywała wczoraj w drodze apelacyi sprawę dymisyonowanego generał-majora Sergiusza Szubińskiego, oskarżonego przez kupca nieżyńskiego Sergiusza Siennika o potwarz w druku.

P. S. Szubiński jest redaktorem pisma «Istoriczeskij Wiestnik», wychodzącego w Petersburgu.

W kwietniu 1906 roku w piśmie tym pojawił się artykuł pod tytułem: «Rewolucya i kontrrewolucya w Nieżynie», podpisany G. N.

W artykule tym między innemi wspomniano, że p. Siennik w 1905 roku zajmował się rozpowszechnianiem wydawnictw rewolucyjnych i, że mieszkańcy m. Nieżyna uważali go za kandydata na prezydenta wolnego miasta Nieżyna, oraz że on, Siennik, był kierownikiem młodzieży rewolucyjnej.

Takie zdanie o nim i jego działalności w roku 1905 p. Siennik uznał za uwłaczające jego dobrej sławie i pociągnął redaktora pisma p. Szubińskiego do odpowiedzialności karnej z art. 1535 kodeksu karnego.

Sprawę rozpatrywał nieżyński sąd okręgowy, który uwolnił redaktora od odpowiedzialności. Wtedy p. Siennik odwołał się w drodze apelacyi do kijowskiej izby sądowej.

Wczoraj ze strony oskarżyciela nikt się nie stawił.

Przedstawiciel oskarżonego p. Szubińskiego, adw. przys. B. Jakubowski, dowodził, że w powyżej przytoczonych cytatach z artykułu, za który ma odpowiadać jego klient, niema absolutnie nic, coby mogło uwłaczać czci i sławie p. Siennika, gdyż ani słowo «rewolucyonista», ani działalność rewolucyjna nie zawierają w sobie nic takiego, coby mogło [illegible] kogokolwiek i-[illegible]. Izba przychyliła się do wniosków obrońcy i uniewinniła redaktora.

KRONIKA POLSKA.

— **Biuro robotników rolnych w Chełmie.** Wśród duchowieństwa prawosławnego [illegible] chełmskiej powstał projekt [illegible] prawosławnego [illegible] udają [illegible] przeniesienia [illegible] prawosławne [illegible] robotników rolnych do takich [illegible] z robotnikami polskimi [illegible] robotników katolików.

— **Wybory do Rady Państwa.** Jak wspominaliśmy, prezesem i wiceprezesem ogólnego zjazdu wyborców do Rady Państwa z Królestwa obrano Włodzimierza hr. Czetwertyńskiego i p. Antoniego Ostrowskiego.

Oprócz tego prezesami zjazdów gubernialnych mianowano pp.: dla gub. warszawskiej Ludwika Łaszcza, kaliskiej — Henryka Cirzanowskiego, kieleckiej — Andrzeja Wielowieyskiego, łomżyńskiej — Henryka Tańskiego, lubelskiej — Leona Przanowskiego, piotrkowskiej — Zygmunta Płoszczyńskiego, płockiej — Waldemara Piwnickiego, radomskiej — Napoleona Skrzeszewskiego, suwalskiej — Tomasza Wolskiego i siedleckiej — Jarosława Rakowieckiego.

— **Obchód Słowackiego w Zakopanem.** Uroczystość Juliusza Słowackiego w Zakopanem, która zapowiedziana była początkowo na dzień 20 sierpnia, z przyczyn, niezależnych od komitetu, została odłożona do połowy września. Uroczystość składać się będzie z nabożeństwa w kościele, akademii jubileuszowej w Dolinie Strążyskiej i uroczystego wieczoru w sali «Morskiego Oka». Projektowana jest również iluminacya szczytów tatrzańskich.

— **Zjazd neurologów polskich.** Zjazd polskich neurologów, psychiatrów i psychologów, mający odbyć się w dniach 11, 12 i 13 października roku bieżącego, zapowiada się nader pomyślnie.

Zgłoszono dotychczas 61 referatów — z nich neurologicznych 31, psychiatrycznych 9 i psychologicznych 21.

Oprócz tego napływają liczne wpisy uczestników zjazdu.

Przypominamy, że termin zgłaszania streszczeń zapowiedzianych odczytów upływa 15 września.

— **Wycieczka gorzelnicza.** Zarząd Towarzystwa pracowników gorzelniczych podaje do wiadomości swych członków, że zamiast projektowanego podczas Wystawy Przemysłu i Rolnictwa III-go Zjazdu gorzelniczego, który nie może się odbyć z powodów od Komisyi zjazdowej niezależnych, postanowił urządzić zbiorową wycieczkę gorzelniczą do Częstochowy w celu zwiedzenia wystawy. Ostatecznie zaś ustalono termin wycieczki na dzień 19 września n. s.

Wyjazd z Warszawy nastąpi 18 września n. s. z soboty na niedzielę, pociągiem pospiesznym Nr 19 bis, który odchodzi o godz. 12-ej m. 5 w nocy. Powrót z Częstochowy w niedzielę, dnia 19 września, również około 12-ej w nocy.

[illegible] w Częstochowie nie mogą korzystać z ulgowego powrotnego przejazdu koleją.

W wycieczce mogą wziąć udział i rodziny uczestników.

Zgłoszenia, z wskazaniem liczby osób oraz klasy przejazdu koleją, należy przesyłać bezpośrednio do biura Stowarzyszenia w Warszawie, Podwale 4, najdalej do 10 września, a to ze względu na przygotowanie możliwych udogodnień, oraz na konieczność zamówienia specjalnych wagonów wycieczkowych, lub też miejsc w zarezerwowanym pociągu Nr 19 bis.

Punkt zborny na wystawie w Częstochowie, po nabożeństwie na Jasnej Górze, przed bramą od Jasnej Góry, o godz. 9 i pół rano, dnia 19 września.

Zaaresztowanie anarchisty Ferrera.

—ooo—

W Alelli w pobliżu Barcelony zaaresztowano Ferrera, anarchistę-dyrektora szkoły w Barcelonie. Zu-[illegible] zapytany [illegible] przed [illegible] po kilku [illegible] prawdy [illegible] ten ostatni [illegible] zbudził Ferrera [illegible] się, że [illegible], poznał [illegible] zaaresztował [illegible], o 24 kilometry od Barcelony.

Przyjaciele ujętego Ferrera, chcąc odwrócić czujność policyi, [illegible] że uciekł on zagranicę. W istocie Ferrer ukrywał się w kilku domach, [illegible] w swoim majątku w [illegible] przedostać [illegible] aresztowanym, [illegible] gubernatora [illegible] oddany pod sąd [illegible] z arogancyą [illegible] jego w o-[illegible] większych [illegible] propagandę a-[illegible] które dały [illegible] te szkoły [illegible] uwięzieni lub wydaleni z kraju.

Ostatnie wiadomości.

—

Koniec strajku w Szwecyi. Komitet strajkowy w Szwecyi zawiadomił robotników o uchwale ograniczenia strajku ogólnego do rozmiarów, jakie miał przed d. 4 sierpnia. Zarazem komitet dziękuje robotnikom, którzy teraz mogą powrócić do pracy, za branie udziału w walce i za ich wytrwałość. Komitet wykonawczy związku drukarskiego rozesłał do swych oddziałów depeszę, że roboty mają być rozpoczęte najdalej w poniedziałek. Pomimo, że według rozporządzenia komitetu strajkowego roboty mają zostać rozpoczęte w poniedziałek, wielu robotników powróciło już do pracy. Między innemi, robotnicy fabryki telefonów Ericksona w liczbie 1200 już przed kilku dniami stanęli do pracy.

Manewry austryackie. Program wielkich manewrów austryackich został już urzędownie zatwierdzony. W dn. 8 września Franciszek Józef udał się do Gross-Meseritsch, gdzie na dworcu witał go następca tronu Franciszek Ferdynand, arcyksiążę Karol-Franciszek Józef i szef jeneralnego sztabu, Konrad von Hoetoendorf. Po południu cesarz udał się do odległego o 30 kilometrów od Gross-Meseritscha Iglawy. Cesarz Wilhelm, który ma być na manewrach, zostanie przyjęty w Iglawie a nie w Gross-Meseritsch, a to z obawy jakichkolwiek wystąpień wrogich ze strony czechów, których w mieście tem jest dużo. Obaj panujący mają zamieszkać w zamku hr. Harrach. Manewry potrwają do końca tygodnia. Cesarz niemiecki wyjedzie w piątek do Karlsruhe. Franciszek Józef opuści Gross-Meseritsch w sobotę po południu.

Abdykacya króla greckiego. Z Berlina donoszą do „Köln. Ztg.“, że w kołach poinformowanych za prawdziwą uważana jest wiadomość, jakoby król grecki miał zamiar abdykować. Ostateczna jego decyzya zależeć będzie od stanowiska, jakie względem niego zajmie parlament. „Journal de Reynolds“, wychodzący w Londynie, oświadcza, że król Jerzy I powiadomił już króla Edwarda o swym zamiarze złożenia korony.

Słowianie i kongres lekarski. Odbyła się narada w Wiedniu lekarskiego komitetu słowiańskiego, którego prezes, profesor uniwersytetu petersburskiego, biorący udział w zamkniętym dopiero co kongresie lekarskim w Budapeszcie, usprawiedliwił swoją nieobecność. Przewodniczył więc obradom dr. Wicherkiewicz z Krakowa. Przedmiotem obrad była uchwała peszteńskiego kongresu lekarskiego, na której mocy do prezydyum honorowego kongresu oraz do komitetu lekarskiego należą tylko przedstawiciele tych grup lekarskich narodów, które mają samodzielność państwową. Przez to ze słowian wyłączeni są: polacy, czesi, słoweńcy, rusini i chorwaci. Kongres budapeszteński nie wybrał dla tego żadnego polaka do prezydyum. Komitet słowiański lekarski protestuje przeciwko takiej uchwale i protest swój zakomunikował telegraficznie głównemu sekretarzowi kongresu. Dalsze kroki dla zabezpieczenia praw lekarzy słowiańskich będą przedsięwzięte.

O koleje w Turcyi. „Daily Telegraph“ donosi z Konstantynopola: Niemcy prowadzą kampanię przeciwko ministrowi robót publicznych, ponieważ są wielce rozgniewane na przywileje, jakie daje minister nie niemieckim przedsiębiorcom kolejowym (lecz francuskim! *Przyp. red.*). Niemcy jakoby otrzymały przyrzeczenie, że koncesyi na kolej z Siewas nie udzielono ostatecznie firmie amerykańskiej, ale w odpowiednio przyjaznej chwili ma ona być jeszcze cofnięta.

Król czarnogórski. „Popolo Romano“ donosi, że w Antivari książę Mikołaj czarnogórski z powodu 50-letniego jubileuszu rządów swoich ma być ogłoszony królem. W obchodzie wyniesienia księcia czarnogórskiego do godności królewskiej uczestniczyć ma kilku monarchów.

Wybory w Galicyi. W Złoczowie wybrano na posła do sejmu z kuryi większej własności ziemskiej, na miejsce opróżnione przez zgon Kazimierza hr. Badeniego, emerytowanego profesora filozofii uniwersytetu lwowskiego, Raciborskiego.

Telegramy.

—

(Od korespondentów własnych).

Zakaz wieców.

Petersburg. — Minister oświaty Szwarc wydał okólnik do rektorów wyższych zakładów naukowych, aby pod żadnym pozorem nie dopuszczano do wieców w sprawie nieprzyjętych do zakładów naukowych żydów.

Zmniejszenie budżetu.

Petersburg. — Preliminarz budżetowy ministerstwa spraw zagranicznych został zmniejszony o 24,000 rubli w rubrycę wydatków dyskrecyonalnych. Zmniejszenie to przypisywane jest zniesieniu agencyi policyjnej w Paryżu.

Interpelacya o Persyi.

Petersburg. — Z Londynu doszą, że na wniesioną do izby gmin interpelacyę w sprawie wojsk rosyjskich w Persyi, sekretarz stanu Grey odpowiedział, że wojska rosyjskie ustąpią z Persyi, kiedy tam nastąpi spokój.

W sprawie odkrycia bieguna.

Petersburg. — Według doniesień z Kopenhagi, referat Cooka o podróży podbiegunowej wywołał podobno powszechne rozczarowanie. Nic nowego oprócz tego, o czem już donieśli wywiadowcy pism, w referacie swym Cook nie powiedział. Nic o żadnych naukowych spostrzeżeniach, żadnego naukowego uzasadnienia swych twierdzeń w referacie nie było.

Peary utrzymuje, że żadnych śladów Cooka na biegunie nie zauważył.

Sprawa procesu o zabójstwo Hercensztejna.

Petersburg. — „Ziemszczina“, pisząc o urzędowym komunikacie w sprawach zabójstwa Hercensztejna, utrzymuje że wiceminister sprawiedliwości Lütze zasłania się rezolucyą Najwyższą, której wcale nie rozumie.

W kwestyi żydowskiej.

Petersburg. — „Rossija“ polemizuje z Mienszykowem w sprawie zamieszkiwania żydów w Moskwie i twierdzi że Mienszykow, cytując dyaryusz rady ministrów, przypisuje jej zupełnie fałszywy pogląd na kwestyę żydowską.

Kasa literatów.

Petersburg. — Dziś będzie u Stołypina delegacya zamkniętej kasy literatów.

Petersburg.—Stołypin posłał do delegacyi kasy literatów zaproszenia imienne.

Sprawy finlandzkie.

Petersburg. — Rozkazano zwrócić senatowi finlandzkiemu projekt o powszechnem nauczaniu przymusowem dla dokonania pewnych zmian.

Audyencya Lachowa.

Petersburg.—Lachow był na audyencyi u Najjaśniejszego Pana.

Ze związku nar. ros.

Petersburg.—Główna rada związku narodu rosyjskiego otrzymuje od oddziałów zarzuty bezczynności. Oddziały żądają od rady sprawozdania z dwuletniego wydawnictwa „Russ. Znam.“

Petersburg.—Znany ze swych rewelacyi o związkowcach Prusakow potwierdza, że Dubrowin pod wpływem zeznań Aleksandrowa zawezwał pośrednika i polecił mu sprzedać dom za 250 tys. rb.

Petersburg. — Związkowcy są nadzwyczaj przygnębieni rezolucyą Najwyższą na raport ministra sprawiedliwości.

Proces o zabójstwo Hercensztejna.

Petersburg.—W rozprawach sądowych dnia 9 września przedstawiciel oskarżenia, Weber, nie przyjmie udziału z powodu twierdzenia Bułacela, że przekupywał on świadków.

W sprawie wyższych uczelni.

Petersburg.—Wydany został zakaz przeciwko zapisywaniu się studentów jednocześnie na dwa fakultety.

Szkolnictwo ziemskie.

Petersburg.—Ziemstwa starają się o pozwolenie na otwarcie seminaryum nauczycielskiego dla wszystkich ziemstw.

Różne.

Petersburg.—Podczas podróży Ruchłowa pociąg prowadził naczelnik remizy kolejowej.

Petersburg. — Grzywna, nałożona na „Profesionalnyj Wiestnik“, organ związków zawodowych, została zmniejszona do 200 rubli.

Petersburg.—Archimandryta klasztoru pskowskiego został zdegradowany na zwykłego mnicha za to, że dopuścił do urządzenia wesołego spaceru mnichów z przyjezdnemi z Petersburga mniszkami.

Petersburg.—Z Kurska donoszą, że gubernatorowi złożono skargę na posła Suszkowa, który złożył w banku na swoje własne imię 5000 rubli, które zostały dane jako zapomoga szkole rzemieślniczej.

Petersburg.—Wostorgow zaprzecza wiadomościom o tem, że otrzymał on wyzwanie na pojedynek.

Petersburg.—Urzędnik składu artyleryi, Jakowlew, za sprzedawanie broni do Persyi został uwięziony w fortecy Petropawłowskiej.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Moskwa. — O godz. 1 minut 15 przez Moskwę przejechał pociąg Cesarski, w którym jadą na południe Ich Cesarskie Moście z Dostojną Rodziną. Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna i gubernator moskiewski spotkali Ich Cesarskie Moście w Klinie.

W pawilonie Cesarskim dworca Mikołajowskiej kolei żelaznej na placu Kałanczewskim odbyło się uroczyste spotkanie Ich Cesarskich Mości przez władze, przedstawicieli miasta i stanów. Pawilon, okalające go gmachy i ulice tonęły w powodzi flag. Na peronie zgromadzili się: metropolita Włodzimierz, dowódcy wojskowi, naczelnik miasta, przedstawiciele rządowych instytucyi cywilnych, przedstawiciele szlachty, zarządu miejskiego, ziemstwa, stanów miejskich i wójtowie gmin.

W chwili, gdy do dworca podjeżdżał pociąg Cesarski, rozległ się uroczysty głos dzwonów z dzwonic wszystkich cerkwi moskiewskich, w których odbywały się nabożeństwa o szczęśliwą podróż Ich Cesarskich Mości.

Najjaśniejszy Pan wyszedł z wagonu w towarzystwie ministra Dworu i świty.

Po przyjęciu raportów od dowodzącego wojskami okręgu moskiewskiego, naczelnika miasta i gubernatora, Najjaśniejszy Pan przyjął od metropolity błogosławieństwo, a następnie obchodził zgromadzonych na dworcu delegatów i urzędników. Pełniący obowiązki gubernialnego marszałka szlachty podał na tacy chleb i sól. Na tacy był wyryty napis: „Samowładcy Wszechrosyi—szlachta moskiewska“. Marszałek szlachty w przemówieniu powitalnem wyraził życzenie szlachty, aby Ich Cesarskie Moście w pomyślnem zdrowiu znów uszczęśliwili Moskwę swoim pobytem. Najjaśniejszy Pan łaskawie obiecał.

Prezydent miasta również podał chleb i sól od miasta Moskwy, dał wyraz uczuciom wiernopoddańczym mieszkańców Moskwy i prosił Najjaśniejszego Pana, aby znów odwiedził Moskwę. Najjaśniejszy Pan upoważnił prezydenta miasta do obwieszczenia mieszkańcom Moskwy o obietnicy Jego Cesarskiej Mości, że odwiedzi Moskwę podczas powrotnej drogi z Krymu.

Prezes zarządu gubernialnego podał chleb i sól na tacy z napisem: „Wielkiemu Monarsze i Reformatorowi ziemi Rosyjskiej—od ziemstwa gubernialnego“, oraz wypowiedział w imieniu ludności gubernii wdzięczność za darowane krajowi reformy.

Następnie Najjaśniejszy Pan przeszedł wzdłuż szeregu urzędników rządowych instytucyi cywilnych i zaszczycił każdego rozmową.

Stany kupiecki i mieszczański oraz moskiewskie towarzystwo jamskie dostąpiły zaszczytu podania przez swe delegacye Najjaśniejszemu Panu chleba i soli oraz prosiły Monarchę o odwiedzenie razem z Dostojną Rodziną Moskwy. Najjaśniejszy Pan zaszczycił delegacye rozmową i obiecał odwiedzić Moskwę w powrotnej drodze.

Potem Najjaśniejszy Pan otrzymał od stanu rzemieślniczego artystycznie wykonany obraz, przedstawiający metropolitę moskiewskiego Aleksieja, a przeznaczony dla Następcy Tronu. Najjaśniejszy Pan ucałował obraz i dziękował stanowi rzemieślniczemu.

Trzynastu starszych wiekiem wójtów gmin gubernii moskiewskiej dostąpiło zaszczytu podania Najjaśniejszemu Panu od imienia włościan chleba i soli i złożenia adresów wiernopoddańczych z wyrażeniem wdzięczności za pieczę nad włościanami, za umorzenie opłat wykupowych oraz za nadanie prawa z dnia 9 listopada. Najjaśniejszy Pan zaszczycił każdego wójta rozmową i zapytaniami.

Włościanie życzyli Najjaśniejszemu Panu szczęśliwej podróży. Jego Cesarska Mość dziękował wszystkim zgromadzonym i udał się do wagonu salonowego, w którym znajdowała się cała Rodzina Cesarska.

Włościanie zgromadzili się przed oknem wagonu i witali Rodzinę Cesarską i Następcę Tronu.

Przy długo niemilknących okrzykach „hura“ pociąg odszedł z Moskwy o godzinie 1 minut 55 po południu.

Petersburg.—O wpół do jedenastej wieczorem Najjaśniejsi Państwo wraz z Najdostojniejszemi Dziećmi wyjechali koleją żelazną z Petersburga na południe Rosyi.

Riazań.—Szlachta obrała na wyborców do Rady Państwa gubernialnego marszałka szlachty, obecnego posła do Rady Państwa Draszusowa i eks-gubernatora Rżewskiego.

Odesa.—Dla obeznania ludności Bliskiego Wschodu z wyrobami rosyjskimi, rosyjskie towarzystwo żeglugi i handlu organizuje wystawę pływającą. W pierwszych dniach listopada ma odpłynąć do portów Bułgaryi, Turcyi i do Aleksandryi parostatek z eksponatami rosyjskimi. Statek zabawi około pięciu dni w każdym porcie.

Petersburg.—Najjaśniejszy Pan pozwolił wszystkim oficerom i szeregowcom zamiast przestrzegania przepisów o oddawaniu honorów wojskowych, wskazanych w ustawie służby wewnętrznej z dnia 12 czerwca r. b., stosować się do odnośnych przepisów, zawartych we wcześniejszem wydaniu ustawy z dnia 14 września 1902 r.

Tyflis. — W lasach księcia Cicianowa, w powiecie goryjskim, wybuchł pożar, który przybiera groźne rozmiary. Wobec grożącego niebezpieczeństwa, do gaszenia pożaru zawezwano całą ludność męską z kilku gmin. Pożar szerzy się dalej.

Petersburg.—Dn. 25 zmarł w Carskiem Siole poseł do Rady Państwa, inżynier komunikacyi Sałow.

Kamieniec.—Otwarty został związek nacyonalistów rosyjskich.

Sewastopol.—Uczestnik buntu zbrojnego w r. 1905, marynarz Szewczenko, skazany został na dwa lata rot aresztanckich.

Petersburg. — Na mocy Najwyżej zatwierdzonego wyroku petersburskiego sądu wojenno-okręgowego pomocnik sekretarza okręgowego zarządu intendentury okręgu petersburskiego, Szeremetjewski, skazany został na pozbawienie szlachectwa, rangi, orderów i wszelkich praw i przywilejów, usunięcie ze służby i na rok rot aresztanckich.

Samara.—Dn. 26 sierpnia banda zamaskowanych rabusiów, uzbrojonych w bomby i rewolwery, ograbiła stacyę „Mias“ i pocztę. Zabrano 80 tys. rb. Zabici trzej strażnicy i stróż; 10 osób ciężko rannych. Przecięte zostały druty telegraficzne. Rabusie odjechali na parostatku i wysiedli pomiędzy stacyą „Syrostan“, a rozjazdem „Chrebet“, parostatek zaś puścili z powrotem bez maszynisty. Wysłana została pogoń.

Nowoczerkask.—Koło stacyi „Pogoriełowo kolei poł.-wschodniej rozbił się pociąg towarowy. Kilka wagonów rozbitych i kilka uszkodzonych. Komunikacya przerwana na 4 godziny. Ofiar w ludziach niema.

Petersburg. — Ogłoszony został komunikat, w którym jest mowa o tem, że w ostatnim czasie w całym szeregu wydawnictw usilnie propaguje się myśl, jakoby od rządu rosyjskiego w zupełności zależało wydanie lub niewydanie finlandzkim władzom sądowym tych rosyan, którzy z powodu ciążącego na nich oskarżenia zawezwani zostali przed sąd finlandzki. Pomijając już sam fakt, iż nie może być mowy o wydaniu osób podsądnych, skoro Finlandya stanowi nierozerwalną część państwa rosyjskiego, mylnem jest przypuszczenie, jakoby pod tym względem obowiązujące prawa pozwalały rządowi postąpić w każdym poszczególnym wypadku tak, jak mu się podoba.

Następnie komunikat przytacza historyczne pochodzenie artykułów 758-ego tomu szesnastego i artykułu 216-ego ustawy karnej, opiewających, że zbrodnie, popełnione na terytoryum finlandzkiem, podlegają kompetencyi sądu finlandzkiego. Dalej komunikat oznajmia, iż z praw rosyjskich nie wynika, aby można było uchylić się od powyższych przepisów: Takiego uchylania się nie zna również praktyka sądowa. Powoływanie się na procesy w Prokopie i gubernatora Kajgorodowa wynika z nieporozumienia, w pierwszym bowiem wypadku proces odbywał się w sądzie wojennym, w drugim wypadku, zgodnie z przepisami prawa, chodziło o oddanie pod sąd urzędników za przekroczenia służbowe.

Do powyższego należy dodać, że, wobec podania próśb przez osoby zainteresowane na Najwyższe Imię, minister sprawiedliwości dnia 4 maja składał w tej sprawie Najpoddańszy raport. Najjaśniejszy Pan rozkazał zastosować się do praw odnośnych.

Petersburg.—Na skutek rozporządzenia Najwyższego kapitanowi księciu Makajewowi, skazanemu na półtora roku rot aresztanckich, kara ta zamienioną została na wydalenie ze służby wojskowej w drodze dyscyplinarnej.

Moskwa.—Protojerej Wostorgow został obrany przez duchowieństwo moskiewskie na posła do Rady Państwa od duchowieństwa świeckiego.

Ufa. — Zgromadzenie szlacheckie wybrało na wyborców posłów do Rady Państwa gubernialnego marszałka szlachty księcia Kuguszewa i Zielencowa.

Saratów. — We wsi Hartówce pow. saratowskiego dokonano napadu bandyckiego na sklep monopolowy. Sklepowy i żona jego poranieni. Bandyci, zabrawszy około 200 rubli, umknęli.

—

Kopenhaga.—Dr. Cook w duńskim T-wie geograficznem wygłosił odczyt o swej podróży do bieguna. Obecni byli król, królowa, następca tronu i członkowie rodziny królewskiej. Po odczycie prezes T-wa wręczył Cookowi złoty medal od T-wa.

Londyn.—„Ewening News“ otrzymał z Saint-Johns depeszę, w której Peary i jego stronnicy zapewniają, że Cook nie był na biegunie, a wybrał drogę na Zachód od dróg swych poprzedników w przekonaniu, że w tej części oceanu jego spostrzeżenia nie tak łatwo będą mogły być sprawdzone.

Konstantynopol. — Ministrem handlu i komunikacyi mianowany został poseł ormianin Alladżin.

Ateny. — Grecki następca tronu wyjechał do Niemiec.

Ateny.—W organie urzędowym ogłoszono dekrety, na mocy których książę Krzysztof otrzymuje trzechletni urlop do Niemiec, a książę Jerzy, syn następcy tronu, dwuletni urlop dla dokończenia edukacyi w Niemczech. Niebawem ogłoszone będą dekrety o uwolnieniu ze służby następcy tronu i księcia Mikołaja.

Wiedeń. — Ósmy zjazd starokatolików. Na przedwstępnej naradzie biskupi rozpatrzyli prośbę maryawitów i ewangelicznego kościoła katolickiego o przypuszczenie do unii Utrechckiej kościołów katolickich niezależnych od Rzymu.

St. Johns.—Peary przypisuje sobie pierwszeństwo w odkryciu bieguna północnego. Według słów Bartletta, kapitana statku i Peary'ego, ten ostatni nie odnalazł na biegunie północnym żadnych śladów, stwierdzających tam bytność Cooka.

Saloniki.—Dia 21 sierpnia w okolicach Prizrenu odbył się zjazd przywódców albańskich. Zjazd uchwalił rezolucyę, aby tylko uznawać szariat i władzę padyszacha.

Dn. 23 sierpnia Dżawid pasza wyruszył z Mitrowicy przeciwko albańczykom na czele batalionu piechoty, zaopatrzonej w cztery kartaczownice. W tym samym celu wysłano po batalionie z Uskiubu, Ipeku i Werysowic. W połowie drogi z Werysowic do Prizrenu albańczycy poczęli strzelać do batalionu. Zabito 4 żołnierzy. Wrogie usposobienie do rządu wzrasta w Albanii północnej.

Kopenhaga. — W gmachu uniwersyteckim w obecności króla nastąpiło otwarcie kongresu badania wytrzymałości materyałów. Wieczorem członkowie kongresu, a między nimi profesor Bielolubski, zostali zaproszeni do stołu królewskiego.

Teheran. — Rząd wysyła za pośrednictwem banku szacha kosztowności ze skarbu szacha do Paryża do „Kredytu Lyońskiego“, mając nadzieję uzyskania z ich sprzedaży 1 mil. rb.

Saloniki.—Dn. 25 sierpnia przybył generalissimus Mahmud-Szefket-basza.

Z inicyatywy komitetu „Jedność i Postęp“ uformowano komisyę dla zbierania ofiar na nabycie krążownika dla floty tureckiej. Podobne komisye zostały również utworzone w Adryanopolu i Brussie.

Londyn. — Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu większością 137 głosów przeciw 37 projekt prawa o kredytach melioracyjnych. W gruncie rzeczy projekt ten jest uzupełnieniem budżetu. Projekt prawa upoważnia rząd do wydawania funduszów na cele kultury leśnej, popieranie gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolnego, oraz na budowę przystani i kanałów. Projekt prawa przewiduje również, że dochody, osiągnięte z opodatkowania nafty do motorów, obrócone będą na naprawę szos.

Juvisy.—Awiator Lefevbre podczas wzlotu z niewyjaśnionych przyczyn spadł wraz z biplanem na ziemię. Odniósłszy obrażenia śmiertelne, skonał.

Berlin.—Orwille Wright dokonał wczoraj wzlotu, który trwał 52 minuty. Wzniósł się na wysokość 50 metrów.

Giełda.

Petersburg, d. 26 sierpnia.

4% Państwowa renta	87
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	85½
5% pożyczk. prem. 1864 r.	433
5% „ „ 1866 r.	320
5% obl. prem. Szlach. Banku	292
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	395
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	—
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	383
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo“	119
„ Bransk. Relsk. Fab.	112
„ Putiłowsk.	104
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	309
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	132
„ Petersb. Prywat. i Komm.	49
„ 1-go T-wa Żegl. po Dnieprze	66
„ 2-go „ „ „	—
„ „Hartman“	214
5% pożyczka 1905 r.	100
5% „ 1906 r.	100½
5% świadoctwa włościańskie	97½
5% pożyczka 1908 r.	100
4½% „ 1909 r.	—

Usposobienie pod wpływem spekulacyjnych realizacyi na całej linii słabe.

Ze sportu.

—o—

Bleriot i Latham.

«Daily Telegraph» donosi, że od dnia 15 — 30 października odbywać się będą zawody pomiędzy dwoma słynnymi awiatorami: Bleriotem i Lathamem. Zawody te będą miały miejsce w parku „Wembley w Londynie.

Kierować zawodami będzie komitet reprezentacyjny klubu aeroplanowego, dyrektorowie parku Wembley i związek międzynarodowy.

Ma być pięć wzlotów. Start ma mieć miejsce pomiędzy godz. 2-gą a zachodem słońca. Pierwsza część zawodów ma być podzielona na trzy oddziały. Pierwszy obejmować będzie wzlot jeden na wysokość 10 mil, który ma trwać 16 minut, drugi wzlot na wysokość 20 mil (czas 28 minut), a trzeci na 30 mil. Czas tego ostatniego nie jest jeszcze oznaczony.

Nagroda wynosi 2,400 funtów sterlingów dla zwycięzcy i 600 funtów sterlingów dla zwyciężonego. Będzie również wzlot, w którym nagroda dla zwycięzcy wynosić będzie 1,600, a dla zwyciężonego 400 f. st. Będą zaproszeni współzawodnicy do brania udziału w innych zawodach, również pod protektoratem klubu aeroplanowego. Specyalną atrakcyą będzie to, że awiatowcy angielscy mają wystąpić z maszynami, robionemi w Anglii.

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWINS

Od lat 36-ciu pierwszorzędnie nagradzane w kraju i zagranicą

OBECNIE NAJWIĘCEJ ROZPOWSZECHNIONE

PŁUGI SUCHENIEGO jedno-dwu-trzy-i cztero-skibowe

Wystrzegać się pługów podrabianych.

dzięki uproszczonej budowie najtańsze
Cenniki bezpłatne.
Adres fabryki:
J. SUCHENI w Gidlach, gub. piotrkowska. 13258—1

Drukarnia Polska

PROREZNA 9.
TELEFON 1672.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki i ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE
TYLKO ZARZĄD DRUKARNI
BEZ POŚREDNIKÓW

Ceny umiarkowane.

W VII kl. zakładzie naukowo-wychowawczym żeńskim z klasą wstępną i pensyonatem

ANNY JASIEŃSKIEJ

Warszawa, ul. Hr. Berga 8

Zapis uczenic rozpoczyna się 20-go sierpnia. Kurs nauk 4-go września. Egzaminy wstępne 2-go i 3-go września. 12857—6

Pierwsza w kraju połudn.-zachod polska fabryka
Wyrobów kamieniarskich i metalowych
Braci JAKUBOWSKICH, Kijów Bajkowa góra 4 obok cmentarza.
Kaplice, pomniki, grobowce, tablice pamiątkowe. Labrador i granit własnych kamieniołomów. Marmury karrar. i uralskie. Figury z bronzu, cyny i piasków. Ogrodzenia i krzyże artystycz. kute. Ceny od najprzystęp. i na raty. 19519—14

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY. 12515-12

RICINUS SICCOL

Olej rycinowy w proszku. Doza dla dzieci za 5 kop. Dla dorosłych za 10 kop.

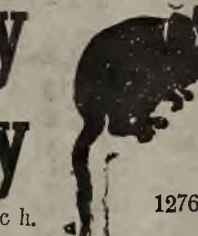
Virus Danysza

Preparowany w Instytucie Pasteura w Paryżu

niszczy radykalnie



Szczury i Myszy



Nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt domowych. Opisy gratis i franco wysyła. 12768—5

R. Ostrowski, Warszawa Sienna 14, tel. 63,68.

Pracow. sukien i kostyum. damskich

P-ni Kamilli

Puszkińska 5 m. 31 w podwórzu

Przyjmuje obstalunki na tualety i kostyumy z materyałów własnych i dostarczonych. Gotowe eleganckie bluzki. 13152—3

Doświadczona nauczycielka posiad. przedm. gimnaz. jęz. muzykę, weźmie 2 panienki 10—14 lat dla nauki do siebie na wieś. Porozumienie listowne: Kijów, gub., pocz. Chodorków majątek Iwnica «Nauczycielce». 13189-3

Technik-Handlowiec praktyk. Polak żonaty, w sile wieku, poszukuje odpowiedniego zajęcia w zakresie technicznym, magazyniera, korespondenta, wojażera lub zarządzającego. Wymagania skromne—można na wyjazd. Adr. «Dzien. Kij.» E. O. P. 13197—3

Poszukuje posady kasyera, zarządzającego domem albo innego zajęcia, mogę złożyć kaucyę 500 rb. Oferty proszę nadsyłać: Puszkińska Nr 11 Bekker. 13146—4

Na wyjazd stud. posz. korep. Luterańska 11 m. 8, od 4—6. 13163—5

Praktyczna naucz. muzyk. za małą cenę. Michałowska Nr 24 m. 32. 13181—6

1-3 uczenice przyjm. na cał. utrzym. konw. fr., fortep. Korycka, Kuzniczna 17 m. 1. [illegible]

Pracownia wyrobów koszykarskich przyjmuje obstalunki i reperacye. Koszt gotowe najtaniej. Funduklejowska Nr 18. I. Czerwiecki. 12857—7

Kefir ze Sterelizow. mleka
APTEKA Jana Marcińczyka (ferma własna). W.-Podwalna 35 (z dostawą) 13118-3

Za wpis niema czem zapłacić, uczeń II kl. gimnazyum. Wiadom. w Administr. „Dzien. Kij." **Bliżej ogłoszeń.** 13142—8

Filolog 13142—8
IV kursu, wieloletni praktyk, poszukuje lekcyi ze wszystkich przedmiotów średnich zakładów naukowych. Specyalnie starożytne i nowe języki. Adm. Dzien. Kijowsk. dla W. R.

Stancya dla uczących się panienek. M. Włodzimierska 43 m. 1. 13216—3

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze

K. Podhorskiego

Po obu stronach CIEŚNINY BERINGA

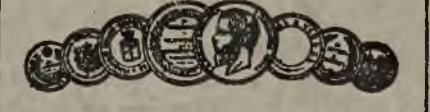
Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Prorezna 9.
Cena; 2 rb., **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop.

Pracownia Sukien Damskich

M. Rochackiej

PROREZNA Nr 28 m. 5.

wykonuje zamówienia podług najnowszych żurnali. **Przy pracowni** udziela się lekcyi kroju i szycia. 13178—2



W wyższym gatunku

Mydła kwiatowe

fabryki chemicznej
ALBERTA ZEJDLA

Heliotrop—25 kop., Konwalia—25 kop., Jaśmin (nowość)—30 kop., Perski bez—20 kop., Trefle—30 kop., Czeremcha—20 kop. Skład w aptece wprost Ratusza, a także w in. aptek. i skł. apteczn. w Kijowie i na prowincyi. 12022—25

Pierwszorzędna farbiarnia francuska

specyalne parowe oczyszczanie ubrań **G. Zajcewa** Kijów, Prorezna 2 w d. Towarzystwa Rosya.

Firma nagrodzona za parowe czyszczenie i farbowanie Wielkim złotym medalem **i honorowym krzyżem na wystawie w Wiedniu**
Obstalunki śpiesznie wyk. w przeciągu 5 g. **Telefon 1663.**



Oryginalne pudełka opatrzone są **niebieską banderolą z napisem rosyjskim.** Cena pudełka 65 kop. -1014—35

Dom Przemysłowo-Handlowy Michał Bukowiński w Kijowie

ul. Kreszczatik 5. 11341—25

Telefonu Nr. 927. — Adres telegraficzny: «Embu Kijów».

Poleca:

Roboty izolacyjne z materyałów ogniotrwałych mineralnych (Poryt, Infuzoryt, Kieselgur). **Lampy żarowo-naftowe „Lira".**
Posadzkę terakotową «Marywil». **Cegłę ogniotrwałą** «Marywil» wysok. topliwości.
Posadzkę dębową masywną «Tajkury». **Dachówkę marsylską** oryginalną.
Blachę dachową czarną i ocynkowaną.
Blachę falistą i konstrukcye tejże.
Materyały budowlane. Potrzeby fabryczne. Wykonanie robót.
Kosztorysy, albumy, prospekty na żądanie.



Eugenia P. Żełtowa

generalna przedstawicielka fabryki bilardów

A. FREIBERG w Petersburgu

(egz. od r. 1849). 25-11672-20

Sprzedaż, wynajęcie, reperacye, wstawianie gum, bile, kije, łuzy, skórkowanie, kredki i t. p. Specyalny majster do obstalunków na prowincyę, za robotę bierze 15 rb., (przejazd oddzielnie). **Kijów, Kreszczatik 28 m. 48.**

Żytomierz

Prenumeratę i ogłoszenia do

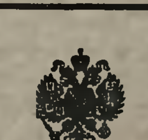
„Dziennika Kijowsk."

przyjmuje

księgarnia

p. Zienkiewicza

ulica Kijowska.



Wygodą trwałością elegancyą i taniością odznacza się

OBUWIE

Towarzystwa
S-t Peterburg. Mechanicznego Wyrobu

Magazyny fabryczne
1) ul. Kreszczatik Nr 28, obok poczty,
2) ul. Aleksandrowska Nr 36 Padół.
13286 1

Znowu otrzymano
Obuwie wysortowane.
Padół. Aleksandrowska Nr 36.

Do wiadom. pp. kupujących

Przy mag. fabr. olejnych i tapetów **I. K. Millera**, Plac Dumski Nr 4 otwarty został **skład przyborów piśmiennych**, zaopatrzony w największy wybór **biurowych, kancelaryjnych, kreślarskich, artystycznych i szkolnych** przyborów. **Ceny bardzo nizkie.** Tam też się przyjmują zamówienia na drukarskie, introligatorskie i litograficzne roboty. 13109—4

Potrzebny z poważnemi referencyami intendent do klubu. Oferty składać na poczcie w Kijowie, skrzynka № 142. 13279—1

W zamożnym domu obywatelskim poszuk. kondycyi na zimę student IV kursu prawa b. matematyk w zakresie całego gimn. i szkół real.: matem., łac., grec., niem., franc. (teoret.). Dobrze wych. z obszer. prak. Biała-Cerkiew, Prowalna d. Łapińskiego Gedroyć. 13282—1

Palma fenix 25-letni piękny egzemplarz jest do nabycia. Policyjna Nr 6 m. pp. Sędzikowskich. 13280—1

Nauczycielka dosk. polsk., franc., niem., ros. przedmioty, muz., długolet. świad., szuka posady. W domu 5—7 g. Puszkińska 41 m 20. 13281—1

WYNAJMĘ 3 POKOJE
razem **lub pojedyńczo** duże i elegancko umeblowane, wszelkie wygody, można z całym utrzymaniem. Wiadomość na miejscu, Maryińsko-Błagowiesz. 74—5. 13275—1

Pokój przyzwoicie umeblow. dla stał. solid. lokat. tylko polaka lub polki. W.-Podwalna 33—12 widz. od 3—5 pp. 13238—3

Naucz. polka z gim. wyk. posiad. jęz. poszukuje pos. na wyjazd. Mar. Błag 113 m. 5, od 2—4. 13239—2

Stud. (polak z Królest.) uniw. odes. posz. kond. na wyj., kilkolet. prakt. St. Razdielnaja gub. chers. Dr Dembowski dla L. W. 13240—2

Dwaj chłopcy lat 16 i 13 katol. poszukują miejsc w magaz., kawiar. lub inne zaj. Zap. w politechni c Kucharskiego. 13248—2

Mieszkanie 4 i 5

pokoi z kuchnią, wanną i wszelkiemi wygodami i balkonem, ul. Basejna Nr 9 i na Peczersku obok 5-go gimnazyum Butyszow zaułek Nr 23. 13256—2

Niemka-katoliczka w średnim wieku doskonale obznajmiona z zarządem domu i wychowaniem dzieci objęłaby miejsce wychowawczyni w zakładzie dla sierot lub zarząd większego gospodarstwa, albo coś podobne. Również przyjęłaby miejsce na wyjazd. Oferty admin. »Dzien. Kij.« dla M. S. 13235—2

Politechnik star. kursów poszukuje lekcyi za mieszkanie (i utrzymanie). M. Kurkowski, Kierosinna 18 m. 11. 13236—3

Młoda osoba polka, władająca polskim, rosyjskim i niemiec. język. poszukuje posady kasyerki lub w biurze za skromne wyn. Adr. »Dz. Kij.« E. O. P. 13198 3

Krawcowa polka z Warszawy śred. lat kompl. uzdol. szuka zajęcia na wyjazd, posiada referen. Laboraterna 12 m. 14. 13199—3

Do sprzedania używana w dobrym stanie **maszyna do wyrobu torfu** z elewatorem i około 150 sążni szyn kol. Wiadomość u p. Kruszewskiego, Kijów, Kreszczatik 42, związek oficyalistów. 13209—3

Drzewo opałowe

Skład S. Piotrowskiego

w Kijowie na Przystani. Telefon 2234. Ceny najniższe. Drzewo najlep. 12176-48

Rozkład jazdy pociągów.

(LETNI)

Na kol. Połud.-Zachodnich:

Kuryer I i II kl. Odesa, Kiszyniów, Elizawetgrad—odchodzi o godz. 9 w., przychodz. o godz. 9 m 45 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajewo, Humań, Nowosielice—odchodzi o godz. 9 m. 15 zrana, przychodz. o godz. 9 w.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Nowosielice—odchodzi o godz. 12 m. 30 w nocy, przych. o godz. 6 m. 20 zrana.

Pośpieszny I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń—odchodzi o g. 9 m. 35 w., przych. o g. 8 m. 15 zrana.

Mieszany II i III kl. Odesa, Brześć odch. o g. 7 m. 25 zrana, przychodzi o g. 7 m. 35 w.

Towarowy pośp. IV kl. Odesa Brześć, Znamienka odchodzi o godz. 9 m. 53 w., przych. o g. 1 m. 10 po poł.

Kuryer I i II kl. Warszawa, Brześć odchodzi o g. 7 m. 10 w., przych. o g. 11 m. 03 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Mikołajów Elizawetgrad, Znamienka, Fastów—odchodzi o g. 11 m. 20 w., przych. o g. 7 m. 15 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów—odchodzi o g. 10 m. 50 zrana, przychodzi o g. 5 m. 59 po poł.

Osobowy I, II i III kl. Berdyczów, Humań, Radziwiłłów, Wiedeń—odchodzi o g. 7 m. 40 wieczorem, przychodzi g. 10 m. 46 zrana.

Mieszany II i III kl. Olszanica, Biała-Cerkiew, Fastów—odch. o g. 5 m. 00 po poł., przychodzi o godzinie 9 m. 30 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Sarny, Kowel—odchodzi o godz. 10 m. 14 wiecz., przychodzi o g. 7 m. 40 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Malin—odchodzi o godz. 4 m. 20 po poł., przych. o g. 9 m. 15 zrana.

Uczniowski. Fastów III klasa odchodzi o godz. 3 minut 32 po południu oprócz dni świątecznych.

Osobowy I, II i III kl. Petersburg, Warszawa, Sarny, Kowel, Wilno—odchodzi o godz. 11 m. 50 w., przychodzi o g. 7 m. 51 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Warszawa Sarny, Kowel, Iwangród, Granica, Wiedeń odchodzi o godz 12 m. 25 po poł. przych. o g. 7 m. 50 wieczorem.

Letni II i III kl. Fastów odchodzi o g. 4 m. 35 po poł. przych. o godz. 6 min. 01 zrana.

Letni II i III kl. Teterów odchodzi o godzinie 10 m. 30 zrana, przych. o g. 8 m. 19 wieczorem.

Osobowy I, II i III kl. Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godzinie 12 m. 10 w nocy, przychodzi o godz. 6 m. 56 zrana.

Posobowy I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Ekaterynosław, Znamienka, Fastów—odch. o g. 8 m. 20 zrana, przych. o g. 9 m. 55 w.

„1835"

UBEZPIECZENIE ŻYCIOWE.

ROSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ KAPITAŁÓW i DOCHODÓW

założone w 1835 roku. 12826—11

Najstarsze w Rosyi i jedyne rosyjskie Towarzystwo, zajmujące się wyłącznie i specyalnie ubezpieczeniami życiowemi

Kapitały Towarzystwa w gotówce około 40,000,000 rb.

Szczegółowe objaśnienia wysyła się bezpłatnie pocztą na każde żądanie.
Główna Agentura w Kijowie znajduje się przy **ul. Mikołajowskiej Nr 3, własny dom Towarzystwa.**



„Reklama" KIJÓW, Kreszczatik 41.

Telef. 2365.

Jedyne na południu Rosyi

Biuro ogłoszeń

załatwia ogłoszenia do **wszystkich pism świata** i wydawn. peryodycznych, umieszcza plakaty na stacyach kolejow., wagonach tramwaj. i t. p.
Warunki najdogodniejsze.
Kosztorysy na żądanie.

Darmo na kostyumowe

kupony dodaję podszewkę, zamówienie bez wszelkiego ryzyka, za nieprzypadające do gustu zwracam pieniądze, przesyłka pocztą na koszt fabryki. **»Angielski trykot«**, trwałego wyrobu z czystej wełny, 2 arsz. szer. we wszystkich ciemnych kolorach, gładki albo najnowszych deseni, w kraty, paski albo zygzaki, na całkowity kostyum męski 4½ arsz. w cenie **4 rb. 90 k.—6 rb.—7 rb. 20 k.—8 rb. 50 k. i 10 rb.** Czysto **»kamgarnowy«** trykot w tychże kolorach, gładki albo w desenie za kupon **12 rb. 75 k., 15 rb. 50 k., 18 rb. 50 k.** Trykot **»Tryumf« nowość** specyal. fabryk. na damskie kostyumy, w najnowsze modne desenie, wszystkich kolorów, 8 arszyn. na całkowity kostyum **3 rb. 75 k., 4 rb. 60 k., 6 rb. 20 k. i 8 rb. 25 k.** Przy wysyłce za zaliczeniem dolicza się po 2 kop. od rubla, a w Syberyi różnica wagi.

Adres: **Fabryka M. A. BABUSZKINA ŁÓDŹ, I-szy oddz. D. K.** 13283—1

„T-wo Mastierskaja"

Kijów, Kreszczatik 40 (wejście od frontu). 13218—2

Przyjmuje obstalunki na ubrania wojskowe i cywilne. W zakładzie pracują **najlepsi krojczy Petersburga i Warszawy.**
Dewiza pracowni—nie wypuszczać źle uszytego ubrania. W magazynie **sukna uniformowego**—wyborowe gatunki towar. zagr. i rosyj. fabryk, dla pp. cywilnych wielki wybór towarów stanowiących ostatnie nowości mód Paryża, Wiednia i Londynu. Dla pp. przyjezdnych specyalnie pośpieszne spełnianie zamówień.
Ceny i elegancya bez konkurencyi. Można wypłacać ratami.

Nowo-otworzony

Warszawski fabryczny Skład Mebli

poleca: 13289—1
Angielskie łóżka, szafy, lustra, garnitury mebli, materye jedwabne, draperye, firanki i wszelkiego rodzaju meble
po cenach fabrycznych bez konkurencyi.

Hotel „FRANÇOIS" w Kijowie

Telef. № 824

100 numerów stylowo urządzonych w cenie od 1 rb. 25 k na dobę, włącznie z bielizną, ogrzewaniem (centralne wodne) i elektrycznością.

położony w środku miasta, vis a vis opery, po przebudowaniu i gruntownem odnowieniu, z zastosowaniem najnowszych wymagań wygody i komfortu, został otwarty w dn. 1 listopada 1908 r.

Czytelnia zaopatrzona w pisma miejscowe, krajowe i zagraniczne. 11671—40

Przy hotelu pierwszorzędna restauracya z gabinetami, cukiernia i kawiarnia z **10 bilardami**. Komisyoner i powozy na st. kolei na wszystkich pociągach. Właściciel **Franciszek Gołombek.**

Berdyczów B. Dzikiewicz

Jedyny Chrześcijański Magazyn Wyrobów Żyrardowskich i Kostromskich.

Berdyczów, ul. Białopolska vis à vis Nikolskiej Cerkwi.
Poleca: Płótna, Stołową bieliznę, Ręczniki, Bieliznę damską i męską, Kołdry, Chustki, Wyroby tiulowe, Nieprzemakalne opony, Brezenty i t. p. 13207—2

Osoba dobrze znająca gospodarstwo dom. i szycie poszukuje posady na wieś. Mała Podwalna Nr 15 m. 1 dla Br. 13278—1

Kucharka poszuk. miejsca ma świad. i rekomend. W. Włodzimierska 10 m. 1 13285—1

OSOBA MŁODA inteligentna z dobrej rodziny, pracowita, gospodarna przyjmie miejsce na wsi do towarzystwa lub zarządu domem. **Warszawa, Marszałkowska 86 m. 8, Z. Lichomska.** 13290—1

Student polit. poszukuje lekcyi lub innych odpow. zajęć nie wymagających spec. kwalifikacyi. Złotoustowska 17 — 32. K. Kostrowski. 13277—1

Ogrodnik wszechstronnie wykwalifikowany w prowadzeniu ogrodów ozdobnych i owocowych, szkółek kwiaciarstwie, warzywnictwie etc. poszukuje posady od d. 1 października. Adres: poczta Łuck gub. wołyńska W. Malinowski. 13276—1

Berdyczów.

Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje

p. Michał Pobocha

ul. Prisutstwiennaja 33.

Ubrania dziecinne

Paltoty, kostyumy
najdogodniej nabyć tylko **w MAGAZYNIE**

CZESKIM H. W. Andrle

Wielka Wasilkowska Nr 10.
Najrozmaitsze wyroby włóczkowe własnej fabryki po cenach fabrycznych. 13041—9

PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH J. WOJCIECHOWSKIEGO

przeprow. na ul. Sofijowską Nr 23, wejście od frontu

przyjmuje zamówienia **na okrycia damskie,** jako to: kostyumy, palta, szuby, szubki i t. p. po cenach nader umiarkowanych.
Obstalunki spełnia się starannie i na termin.
Na sezony jesienny i zimowy przygotowany **wybór materyałów** najlepszych fabryk. 13281—1

Fabryka Wag Paral i S-ka

Kijów, Bibikowski Bulwar Drogomirowska Nr 6.
Biuro W. Wasilkowska 10, magazyn H. W. Andrle.
Wagi wagonowe, wozowe, amerykańskie, dziesiętne i t. d.
Reperacya i sprawdzanie. 13042-9 Cenniki na żądanie.

TAPETY

z rabatem od 25 do 50% od cen fabrycznych.

OSTATECZNA

LIKWIDACYA

w składzie 12995—10

„SZ. SZTERENSZIS"

Kreszczatik, gmach Ratusza.
Kolosalny wybór, niezwykła taniość.
Magazyn do odstąpienia.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkińskiej.